



TRYBUNAŁ

Bodnar wie, że Sienkiewicz łamie prawo

Na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o mediach publicznych poczekamy do czwartku. Jak się okazało wczoraj, prokurator Adam Bodnar w piśmie do Trybunału stwierdził, że Bartłomiej Sienkiewicz, chcąc bez zmiany ustawy dokonać likwidacji mediów publicznych, złamał prawo.

s.4

codziennie


Gazeta Polska



PUTINADA W PAŃSTWIE UE I NATO

**STRACH TUSKA PRZED
TELEWIZJĄ REPUBLIKA! MA
TRZY TELEWIZJE, WYPUSZCZA
SPOT PRZECIWKO CZWARTEJ**

Platforma Obywatelska opublikowała spot, w którym bezpośrednio zaatakowała dziennikarzy Telewizji Republika, obrażając ich oraz gości zapraszanych do stacji. Komentatorzy życia politycznego oraz internauci w większości są jednak zgodni, że Donald Tusk boi się niezależnych mediów, na których przekaz nie ma wpływu, stąd próba dyskredytacji stacji. – Ci ludzie mają po swojej stronie pewnie około 90 proc. rynku medialnego w Polsce, a mimo wszystko chcą spacyfikować pozostałe 10 proc. To są metody charakterystyczne dla państw totalitarnych – ocenia te działania prof. Mieczysław Ryba z KUL.

Środa

s.5

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

POLSKA

Porażająca amatorszczyzna rządu

Kompletną katastrofą zakończyła się wizyta Urszuli Zielińskiej na szczycie ministrów środowiska UE. Na forum międzynarodowym polityk ogłosiła, że Polska zwiększy ambicje klimatyczne i do 2040 r. ograniczy emisję CO₂ o 90 proc. Wieczorem od słów odcięli się minister klimatu, a także wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

s.4

POLSKA

Uwięzienie posłów PiS paraliżuje prace Sejmu

Posłowie mają w tym tygodniu przegłosować najważniejszy akt prawny w roku, czyli ustawę budżetową. Jednak z racji tego, że Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik są przetrzymywani w zakładzie karnym, pojawiają się głosy autorytetów z dziedziny prawa, że przyjmowanie ustaw w składzie 458 posłów jest niezgodne z konstytucją.

s.3

ŚWIAT

Trump zmiażdżył rywali

Wielki sukces Donalda Trumpa w Iowa. Były prezydent nie tylko odniósł zwycięstwo nad rywalami w pierwszej rundzie republikańskich prawyborów, lecz także pobił rekord tego stanu – dostał 56 260 głosów, czyli ok. 51 proc. Kandydaci, którzy nie zgadzają się z jego wizją prawicy, otrzymali niewielkie poparcie.

s.8

PUBLICYSTYKA

Zdziczenie obyczajów i łajdactwo

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik stali się więźniami nie tylko z powodu kontrowersyjnego, niejednomyślnego wyroku, w którym i tak upadła większość stawianych im zarzutów, lecz także na skutek ignorowania prawa łaski. Posłowie PiS są obiektem odrażających kpín i reakcji ze strony nawet nie polityków, a twardego elektoratu Donalda Tuska w sieci.

s.12





kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, mąż stanu

Widzimy współcześnie odnawiający się głód ludzi prawdziwych. To znaczy żyjących w prawdzie i miłości. Ludzi jasnych, przejrzystych, którzy mają oblicza prawdziwe, a nie zniekształcone kłamstwem.



Marcin Wolski

Będiesz siedział

Grają hymn, podniosła chwila,
lud transmisję pilnie śledzi,
wypreżonych posłów tyłu,
a Sienkiewicz sobie siedzi.
Może męczy pułkownika
nocny kac i jeszcze suszy?
Może ustaliła klika,
że do hymnu się nie ruszy.
Pewnie zbudził bez trudu
Beethovena go kawałek
lub „Wyklęty powstań ludu”,
gdyby zaczął sam marszałek?
Ale mniemam, znając liczne
pana Bartka przewinienia,
że się już profilaktycznie
przyzwyczajają do siedzenia.



POGODA

Środa 17.01 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:37 ZACHÓD słońca 15:54
Imieniny obchodzą: Alba, Antoni, Flawia, Jan, Julian, Kamil, Merul, Przemil, Rosław, Rosława, Rozalinda, Rościław, Sabin, Sulpicja, Sulpicjusz, Teodor

Gdańsk	Lublin
-1°C	-2°C
-1°C	2°C
Katowice	Kraków
-1°C	0°C
4°C	2°C
Łódź	Poznań
-1°C	-1°C
1°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
-1°C	0°C
1°C	4°C

Czwartek 18.01 Miejscami opady deszczu i śniegu

WSCHÓD słońca 07:36 ZACHÓD słońca 15:56
Imieniny obchodzą: Ammonia, Ammoniusz, Beatrycze, Bogumił, Krystyna, Liberata, Lubart, Małgorzata, Monika, Pryska, Regina, Sędziwój, Wenerand, Woluzjan, Zuzanna

Gdańsk	Lublin
1°C	2°C
-1°C	-3°C
Katowice	Kraków
3°C	3°C
-6°C	-3°C
Łódź	Poznań
1°C	0°C
-6°C	-4°C
Warszawa	Wrocław
1°C	1°C
-6°C	-6°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Zielona apokalipsa

Na użytek krajowy stanowisko to zostało już lekko złagodzone, ale jestem przekonany, że deklaracje czynione w kraju nie mają w tej sprawie żadnego znaczenia. Ważne będzie to, co zostało już zanotowane na europejskich salonach: Polska odchodzi od polityki klimatycznej PiS i staje się prymusem zielonej rewolucji. Zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 90 proc. oznacza de facto likwidację polskiego rolnictwa, przemysłu i energetyki. Błędem PiS było to, że ostro stawiając sprawy w swej retoryce, w praktyce szukało kompromisu z Unią. Miejmy nadzieję, że nowa ekipa również nie będzie w pełni konsekwentna. Inaczej szybko okaże się, że w cieniu warcholstwa ministrów Adama Bodnara i Bartłomieja Sienkiewicza podpisano wyrok na całe branże, a w efekcie na wszystkich, których nie będzie na koszty zielonego lizusostwa unijnych elit stać.

Rafał Zawistowski



MAREK BOBER

Cena prawyborów

Pierwsze republikańskie prawyборы, a dokładniej konwentykle, które odbyły się w stanie Iowa, przyniosły zdecydowane zwycięstwo Donalda Trumpa. Kandydaci wydali łącznie na reklamę, głównie telewizyjną, aż 120 mln dol., z czego czołowa trójka – Trump, Nikki Haley i Ron DeSantis – 94 mln dol. Najwięcej wydała Haley, bo aż 37 mln dol. Iowa na konwencję Partii Republikańskiej (GOP) wysłała 40 delegatów. Będzie ich ze wszystkich stanów ok. 2429 i aby wygrać nominację, trzeba mieć poparcie 1215. Wynika z powyższego, że na pozyskanie jednego delegata z Iowa wydano 3 mln dol. Ostatnie trzy republikańskie prawyборы w Iowa wygrali: Mike Huckabee (2008), Rick Santorum (2012) i Ted Cruz (2016). Żaden z nich nie otrzymał później nominacji GOP na prezydenta. Czy tak samo będzie z Donaldem Trumpem? Bardzo wątpliwe. On nie tylko zdobędzie nominację, ale – do czego trzeba się powołać przyzwyczajając – zostanie kolejnym prezydentem USA.



Ryszard Czarnecki

Złe wieści z Bliskiego Wschodu

Zaostrza się sytuacja na Bliskim Wschodzie. Trudno już nawet mówić o „wzroście napięcia”, bo jest to eskalacja militarna. Atak Izraela na Liban i zabicie jednego z przywódców Hamasu spotkały się z rewanżem w postaci największego od wielu tygodni ataku rakietowego Hamasu na Izrael. Palestyńczycy wystrzelili ponad 50 pocisków. Prawdopodobny scenariusz to uruchomienie także wspieranego przez Iran Hezbollahu – tak jak Teheran zrobił to z rebeliantami Huti. Ten największy od wielu lat izraelsko-palestyński konflikt zbrojny przestał być już dawno wojną między Tel Awiwem a Palestyną, gdyż stał się w praktyce konfliktem między światem Zachodu a Iranem. Przecież Huti atakują Amerykanów, w oczywisty sposób angażując jeszcze bardziej w ten konflikt Waszyngton. Jednak należy na to patrzeć w szerszym kontekście międzynarodowym. Zaangażowanie się USA na Bliskim Wschodzie ogranicza niestety zaangażowanie się w wojnę w Europie Wschodniej. Rosja też jest przecież obecna na Bliskim Wschodzie, w Syrii i choć nie angażuje się bezpośrednio w wojnę izraelsko-palestyńską, to jest jednym z największych beneficjentów tego konfliktu. Stany Zjednoczone mogą nie dać rady prowadzić wojny na kilku frontach, bo do tego dochodzi jeszcze rywalizacja z Chinami, w tym w kontekście Tajwanu, oraz zbliżające się wybory prezydenckie.



Hanna Shen

Odwážny Tajwan kontra tchórzliwa Unia

Wybory prezydenckie na Tajwanie wygrał kandydat znieprawdopodobny przez komunistyczne Chiny. Zwycięstwa Williamowi Laiowi z proniepodległościowej DPP pogratulowały m.in. Stany Zjednoczone i Japonia. Odwaga Tajwańczyków i lojalność Waszyngtonu oraz Tokio kontrastują z reakcją dyplomacji unijnej. Ta, bojąc się reakcji Pekinu, nie pogratulowała kandydatowi wybranemu w wolnych i demokratycznych wyborach na Tajwanie, a tylko „wyborcom”. Unia tak szumnie mówiąca o praworządności i transparentności obawia się nawet z imienia i nazwiska wymienić polityka, który wygrał wybory przeprowadzone zgodnie z prawem i zasadami transparentności, bo może tym urazić dyktatora w Pekinie. Ten tchórzliwy gest to tylko potwierdzenie, że kurs obrany przez Laia i jego partię, a zatem silny sojusz z USA, to jedyna gwarancja bezpieczeństwa wyspy, regionu, lecz także świata. Dla Polski ten wydający się na mało znaczący gest powinien być lekcją: oddawanie swojej suwerenności i obronności w ręce unijnych biurokratów, którzy tak kłaniali się w pas Rosji Władimira Putina i Chinom Xi Jinpinga, to zwykle szaleństwo.



OBCHODZĄ PRAWO

CYTAT \ Tak więc choćby przyszło 1000 prawników, a każdy nie wiem, jak się natężał, to opiniami nie zmieniają tego, co jest w ustawie. Niezależnie od przyczyn, dla których chce się PK usunąć, to mamy do czynienia z próbą obejścia prawa – podkreślił prof. Ryszard Piotrowski w tekście dla „Dziennika Gazety Prawnej”.



POLITYKA \ Hołownia i Tusk zakiwali się w sprawie Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika

Uwięzienie posłów PiS paraliżuje prace Sejmu

Posłowie mają w tym tygodniu przegłosować najważniejszy akt prawny w roku, czyli ustawę budżetową. Jednak z racji tego, że Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik są przetrzymywani w zakładzie karnym, pojawiają się głosy autorytetów z dziedziny prawa, że przyjmowanie ustaw w składzie 458 posłów jest niezgodne z konstytucją. – Konstytucja jasno określa, że liczba posłów w Sejmie wynosi 460, a nie 458. W związku z tym 460 posłów musi mieć możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu izby i głosowaniach nad ustawami – ocenia w rozmowie z „Codzienną” prof. Genowefa Grabowska.

Jan Przemyski

Sejm wznowił wczoraj obrady, a jednym z głównych tematów, którymi miał się zająć, była ustawa budżetowa na 2024 r. Głosowanie nad jej projektem zaplanowane jest na czwartek, jednak pojawia się coraz więcej głosów, że akt prawny może zostać przyjęty niezgodnie z polską konstytucją, która wyraźnie głosi, że Sejm składa się z 460 posłów, a jak wiemy, od kilku dni Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik są bezprawnie przetrzymywani w za-

kładzie karnym. „Codzienna” zwróciła się do prof. Genowefy Grabowskiej, autorytetu w zakresie prawa, z pytaniem, czy jeśli izba niższa polskiego parlamentu będzie się składała z 458 posłów, to czy ustawy przez nią przyjmowane będą ważne.

– Konstytucja jasno określa, że liczba posłów w Sejmie wynosi 460, a nie 458. W związku z tym 460 posłów musi mieć możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu izby i głosowaniach nad ustawami. Oczywiście zdarzają się przypadki losowe i czasami jacyś posłowie nie mogą być obecni, ale muszą



Głosowanie nad projektem ustawy budżetowej zaplanowane jest na czwartek, jednak pojawia się coraz więcej głosów, że akt prawny może zostać przyjęty niezgodnie z polską konstytucją | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

się usprawiedliwić. Utożsamianie takich przypadków z uniemożliwieniem wykonywania mandatu posła ze względu na zamknięcie dwóch posłów w zakładzie karnym jest całkowicie błędnym myśleniem – powiedziała nam prof. Grabowska. – Marszałek Szymon Hołownia pośpiesznie wygasł mandaty dwóm posłom, nie czekając na ostateczne rozwiązanie problemu.

I to jest zupełnie inna sytuacja niż jakikolwiek losowy przypadek. Winę za to, że ci parlamentarzyści nie mogą uczestniczyć w posiedzeniu, ponosi Sejm. W związku z tym każda ustawa, która będzie procedowana przez liczbę posłów, której nie przewiduje konstytucja, będzie procedowana w nieprawidłowym składzie. Konstytucja nie mówi, że można przegłosowywać ustawy

większością z 458 posłów, tylko z 460 – podkreśliła w rozmowie z „Codzienną” prof. Genowefa Grabowska. – Wyobraźmy sobie, co by było w sytuacji, gdyby więcej posłów zostało zamkniętych w zakładzie karnym. – Wówczas również mógłby normalnie funkcjonować parlament? No nie, ponieważ doszlibyśmy do absurdu – zaznaczyła prof. Grabowska.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przed jedenastoma laty, 17 stycznia 2013 r. odeszła
opatrzona sakramentami świętymi

ŚP.
Jadwiga Kaczyńska

moja i mojego Brata Lecha Mama.
31 grudnia 2023 r. minęła 97. rocznica Jej urodzin.

Była mądrą, dobrą Kobiętą, troskliwą Matką, niosła ze sobą i przekazywała innym piękną tradycję polskiej inteligencji, patriotyzmu, uczciwości, zaangażowania w sprawy innych, otwartości wobec ludzi bez względu na ich życiową pozycję, głębokiego przywiązania do rodziny i Kościoła.

Była dla swoich najbliższych, dla mojego Brata i dla mnie, nauczycielem i podporą. Pozostała nią mimo bardzo ciężkiej choroby także w ostatnim okresie życia, po smoleńskiej tragedii. Pozostawiła po sobie najlepszą pamięć i niemożliwą do zapełnienia pustkę.

Syn Jarosław

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

UCHYLĄ IMMUNITET POSŁOWI BRAUNOWI

PRAWO \ Sejmowa Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych zdecydowała w sprawie Grzegorza Brauna. Komisja rekomenduje uchylenie immunitetu posłowi Konfederacji. Ma to związek m.in. z jego zachowaniem w Sejmie, gdy zgasił świece chanukowe przy pomocy gaśnicy i zaatakował kobietę biorącą udział w uroczystości.

TRYBUNAŁ \ Rozprawa przerwana do czwartku

Bodnar wie, że Sienkiewicz łamie prawo

Na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o mediach publicznych poczekamy do czwartku. Jak się okazało, wczoraj Adam Bodnar w piśmie do TK stwierdził, że Bartłomiej Sienkiewicz, chcąc bez zmiany ustawy dokonać likwidacji mediów publicznych, złamał prawo.

Jacek Liziniewicz

Wniosek grupy posłów z 11 grudnia 2023 r. dotyczy oceny konstytucyjności ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie, w którym odsyła ona do Kodeksu spółek handlowych, a w szczególności do przepisów z tego kodeksu mówiących o likwidacji i rozwiązaniu spółek kapitałowych oraz odwoływaniu i zawieszaniu członków zarządu tych spółek przez walne zgromadzenie. Sprawa została zgłoszona do TK, zanim doszło do zamachu na media publiczne dokonanego na zlecenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomieja Sienkiewicza. Trybunał w reakcji na wniosek wydał zabezpieczenie, ale nie uszanowali tego politycy rządzącej koalicji, którzy rozpoczęli najpierw działania na podstawie Kodeksu spółek handlowych, a później doprowadzili do postawienia spółek medialnych w stan likwidacji.

Jak się okazuje, może to być sprzeczne z prawem, a wszystko wynika z opinii prawnej, którą do Trybunału Konstytucyjnego wysłał kolega z rządu Sienkiewicz, minister sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar. „(...) W odniesieniu do podmiotów, jakimi są jednostki publicznej radiofonii i telewizji, to norma



Doprowadzenie do postawienia spółek medialnych w stan likwidacji może być sprzeczne z prawem | fot. TK/d

ustawowa stanowi, że telewizję publiczną i radiofonie publiczną tworzą spółki. W przepisach przejściowych przewidziano jedynie procedurę zawiązania spółek i objęcia majątku. Innymi słowy rozwiązanie tychże spółek doprowadziłoby do stanu, w którym publicznej radiofonii i telewizji nie tworzy już żadna spółka, co byłoby stanem sprzecznym z literalnym brzmieniem ustawy. Należy więc uznać, że likwidacja jednostek publicznej

radiofonii i telewizji wymaga zmiany ustawy” – czytamy w dokumencie. Jej fragment ujawnił na portalu X Samuel Pereira. Zdaniem prawników oznacza to, że Adam Bodnar jest świadomy, że Bartłomiej Sienkiewicz łamie prawo. Takie zdanie wyraził m.in. były wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta.

Na razie nie poznaliśmy jednak ostatecznego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Rozprawa została przerwana do czwartku. Przewodniczą-

ca rozprawie prezes TK Julia Przyłębska decyzję o przerwaniu rozprawy uzasadniła „rozszerzeniem wniosku”. – W dniu dzisiejszym został rozszerzony wniosek i Trybunał musi się nad nim pochylić. Wniosek merytorycznie znacząco poszerza wzorce, które stanowią przedmiot kontroli. Zarządzam przerwę w rozprawie do 18 stycznia, do godz. 10 – powiedziała prezes Przyłębska.

Trybunał rozpatruje tę sprawę w składzie pięciorga sędziów. Przewodniczącą jest prezes Przyłębska, sprawozdawcą – sędzia Krystyna Pawłowicz. W składzie są jeszcze sędziowie: Stanisław Piotrowicz, Bogdan Święczkowski, Jarosław Wyrembak. Trybunał oddalił wniosek prokuratora generalnego o wyłączenie z orzekania sędziego Jarosława Wyrembaka. Odniesiono się również do opinii Adama Bodnara. Zdaniem Bogdana Święczkowskiego stanowisko zostało napisane „na poziomie aplikanta prokuratorskiego”.

Porażająca amatorszczyzna rządu

EKOLOGIA \ Kompletną katastrofą zakończyła się wizyta Urszuli Zielińskiej na szczycie ministrów środowiska Unii Europejskiej. Na forum międzynarodowym polityk ogłosiła, że Polska zwiększy ambicje klimatyczne i do 2040 r. ograniczy emisję CO₂ o 90 proc. Wieczorem od słów odcięli się minister klimatu, a także wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. – Uwidaczniają się różnice zdań w koalicji składającej się z 11 podmiotów – mówi nam Paweł Sałek z Prawa i Sprawiedliwości.

Urszula Zielińska jest politykiem partii Zielonych i nową wiceminister klimatu i środowiska. W poniedziałek to ona reprezentowała Polskę na nieformalnym spotkaniu ministrów środowiska w Brukseli. Zadeklarowała ona, że Unia Europejska powinna przyjąć za cel redukcję emisji gazów cieplarnianych o 90 proc. do 2040 r., a Polska chce realizować tę ambitną politykę. Sprawa natychmiast odbiła się szero-

kim echem w naszym kraju. Natychmiast została skrytykowana przez polityków Prawa i Sprawiedliwości.

„Obawiacie się wzrostu cen energii przez FitFor55? No to zapnijcie pasy – Platforma już szykuje nam FitFor90. Oni nie tylko zgodzą się na wszystko, co zaproponuje Berlin&Bruksela, ale jeszcze sami będą prosić o więcej... W 2040 r. tych ludzi dawno nie będzie w polskiej polityce. Koszty społeczne ich nie

obchodzą. Robią wszystko, żeby być prymusami w Brukseli, bo walczą o dobrze płatne stołki w UE i innych organizacjach międzynarodowych” – napisał poseł PiS Paweł Jabłoński. Po tym jak pojawiła się lawina podobnych komentarzy, minister Zielińska zaczęła zaprzeczać własnym słowom. „Podczas spotkania z komisarzem UE ds. polityki klimatycznej, panem Wopke Hoekstra podkreśliłam, że Polska chce ambitnej

polityki klimatycznej, którą da się wdrożyć bez szkody dla ludzi i gospodarki. Nie oznacza to jednak, że mamy już jasną deklarację w sprawie celu redukcji emisji na 2040 r. na tak wczesnym etapie. Dziś deklarujemy za to otwartość na negocjacje i zapowiedź konstruktywnego podejścia Polski do polityki klimatycznej na forum Unii Europejskiej, ze szczególną wrażliwością na kwestie społeczne” – napisała w oświad-

czeniu Zielińska. Od jej stanowiska odcięło się też PSL.

– Jedno mówi wiceminister klimatu. Drugie mówi Władysław Kosiniak-Kamysz. Nie jedzie się do Unii Europejskiej po to, żeby prezentować prywatne stanowiska. Tak się nie robi. Wprowadzenie tych deklaracji w życie byłoby olbrzymim problemem dla polskiej gospodarki – mówi nam Paweł Sałek.

.....
Jacek Liziniewicz



UKARALI PREZESA PiS

SEJM \ Sprawa prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego była we wtorek rozpatrywana przez sejmową komisję etyki poselskiej. Polityk został ukarany nagana za słowa, które wypowiedział w kierunku Donalda Tuska.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

10 ZAWIADOMIEŃ DO PROKURATURY

KONTROLA \ NIK złożyła 10 zawiadomień do prokuratury w sprawie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez 6 spółek z udziałem skarbu państwa i cztery fundacje – poinformowano na wtorkowej konferencji prasowej izby.

SKANDAL \ Putinada w państwie UE i NATO

Strach Tuska przed Telewizją Republiką! Ma trzy telewizje, wypuszcza spot przeciwko czwartej

Platforma Obywatelska opublikowała spot, w którym bezpośrednio zaatakowała dziennikarzy Telewizji Republika, obrażając ich oraz gości zapraszanych do stacji. Komentatorzy życia politycznego oraz internauci w większości są jednak zgodni, że Donald Tusk boi się niezależnych mediów, na których przekaz nie ma wpływu, stąd próba dyskredytacji stacji. – Ci ludzie mają po swojej stronie pewnie około 90 proc. rynku medialnego w Polsce, a mimo wszystko chcą spacyfikować pozostałe 10 proc. To są metody charakterystyczne dla państw totalitarnych – ocenia te działania prof. Mieczysław Ryba z KUL.

Jan Przemyski

Tydzień po zaprzysiężeniu koalicji 13 grudnia sygnał TVP Info został bezprawnie wyłączony, a do budynków mediów publicznych weszli nominaci Bartłomieja Sienkiewicza, przekonując, że to oni są nowymi władzami tych instytucji. „Wiem, że pachnie stanem wojennym, ale lepszy krzyk 50 (osób – przyp. red.) niż dowód na bezsilność władzy” – napisał jeden z uczestników whatsappowej grupy, nazwanej „Wejście”, na której koordynowano atak na TVP, PAP i Polskie Radio. Wydarzenia te były krytykowane przez zagraniczne media, które wprost pisały, że mamy do czynienia z ograniczaniem dostępu do informacji. W tej sytuacji społeczeństwo szukające rzetelnych informacji postanowiło zaufać tytułom z grupy Strefy Wolnego Słowa, a szczególnie Telewizji Republika, której wyniki oglądalności w ostatnich tygodniach są rekordowo wysokie. To jednak nie spодobało się ekipie rządzącej,



Ataki na Telewizję Republika są chęcią stworzenia w Polsce monopolu medialnego. Tylko taka sytuacja daje Donaldowi Tuskowi poczucie bezpieczeństwa | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

która postanowiła uderzyć w nasze media.

Władza zajmuje się atakowaniem dziennikarzy

Wczoraj w mediach społecznościowych Platforma Obywatelska opublikowała 41-sekundowy spot, w którym m.in. obraża pracowników Telewizji Republika oraz gości zapraszanych do stacji. – Funkcjonariusze przebrani za dziennikarzy serwują od rana PiS-owską propagandę, a usłudźni komentatorzy sączą nienawistne treści – mówi agresywnym tonem narrator. W filmiku pojawiła się też informacja, że udział w Telewizji Republika „pośrednio” należą „do Instytutu im. Lecha Kaczyńskiego, którego jednym z beneficjentów jest sam Jarosław Kaczyński”. Na tę informację zareagował redaktor naczelny stacji – Tomasz Sakiewicz. „Telewizja Republika jest spółką akcyjną, więc nikt nie posiada w niej udziałów. U żadnego naszego akcjonariusza Instytut też nie ma udziałów

czy akcji. Żaden nasz akcjonariusz nie posiada też pakietu kontrolnego” – oświadczył red. Sakiewicz na platformie X. Dodał również, że być może przygotowującym spot chodziło o „jednego z akcjonariuszy, który ma mniej niż 10 proc. akcji i który pośrednio ma wśród swoich właścicieli mniejszościowy pakiet udziałów spółki, w której jest udziałowiec powiązany z Instytutem”. Swoją wypowiedź szef Telewizji Republika zakończył oceną, że cała ta sytuacja pokazuje, że „PO to jednak stan umysłu”.

Fala krytyki wobec spotu PO

Należy też podkreślić, że spot wymierzony w kanał informacyjny Strefy Wolnego Słowa nie zyskał dużego uznania wśród internautów. W ciągu sześciu godzin od publikacji miał nieco ponad 170 tys. wyświetleń na platformie X i jedynie tysiąc polubień. Za to zebrał sporo negatywnych komentarzy. „Ta putinada to z publicznych pieniędzy? Ponoć prze-

szkadzało Wam tylko TVP, jak widać żadnej krytyki władzy być nie może, nawet w mediach prywatnych” – napisał jeden z komentujących. „To jest żalosne, żeby partia rządząca atakowała wolne media w Polsce. To pokazuje, jak zdesperowani są POstkomuniści z PO/KO i spółka” – ocenił inny. „Atak reżimu na wolne media? Zaliczone” – wpisów w tym stylu jest bardzo dużo pod filmikiem PO. Padły też kpiące nawiązania do wywiadu Donalda Tuska, który był ostatnio jednocześnie organizowany i transmitowany przez neo-TVP, TVN oraz Polsat. Warto przypomnieć, że z tego typu formuły spotkań z mediami często korzysta np. Alaksandr Łukaszienka.

Nie można też pominąć informacji, że spot PO został wypuszczony akurat w dniu, w którym zapowiedziany został kolejny sezon serialu dokumentalnego „Reset” autorstwa prof. Sławomira Cenciekiewicza i red. Michała Rachonia.

Zorganizowana akcja i podwójne standardy

Jednak atak na Telewizję Republika nie trwa od wczoraj. W ostatnich tygodniach lewicowo-liberalne środowiska próbują zniechęcić reklamodawców do korzystania z anteny stacji. Pretekstem do tego miały być wypowiedzi gości zaproszonych do programów prowadzonych na żywo. Portale sympatyzujące z PO, m.in. Wyborcza.biz, co jakiś czas publikują listę podmiotów reklamujących się w Telewizji Republika i odnotowują każde jej uszczuplenie. Co ciekawe, gdy kilka dni temu wybuchła seksafera w „Gazecie Wyborczej” i okazało się, że jeden z jej dziennikarzy mógł dopuszczać się przestępstw seksualnych wobec swoich koleżanek z branży, wówczas żadna z firm nie ogłosiła wycofania reklam z tytułów związanych ze spółką Agora. „Codzienna” nawet skierowała do Ikei i mBanku oficjalne zapytania, czy w związku z wybuchem seksaferi rozważane jest jakieś oświadczenie w sprawie materiałów reklamowych zamieszczanych w mediach Agory, ale do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi od biur prasowych tychże podmiotów.

Telewizja Republika niekomfortowa dla Tuska

O to, dlaczego obecna władza i środowiska z nią związane tak wściekle starają się uderzyć w media Strefy Wolnego Słowa, w tym w Telewizję Republika, zapytaliśmy prof. Mieczysława Rybę. – Ataki na Telewizję Republika podyktowane są chęcią stworzenia w Polsce monopolu medialnego. Tylko taka sytuacja daje Donaldowi Tuskowi poczucie bezpieczeństwa. Wszystkie telewizje i tytuły mają pokazywać mniej więcej to samo i absolutnie to nie może stawiać w złym świetle szefa rządu. Przykład tego mieliśmy podczas ostatniego wywiadu Tuska dla telewizji publicznej, TVN i Polsatu – powiedział „Codzienną” prof. Ryba. – Trzeba sobie też zdać sprawę z tego, że ci ludzie mają po swojej stronie pewnie około 90 proc. rynku medialnego w Polsce, a mimo wszystko chcą spacyfikować pozostałe 10 proc. To są metody charakterystyczne dla państw totalitarnych. Dla Tuska i jego ludzi system medialny musi być domknięty – powiedział nam prof. Ryba.

POLITYKA \ Wybory samorządowe 2024

Trzaskowski z wojewodą odpolonizują Warszawę

Wojewoda mazowiecki razem z prezydentem Trzaskowskim będą chcieli odwrócić w Warszawie to, co udało się zrobić w poprzednich latach, a podawanie w wątpliwość sensu odbudowy Pałacu Saskiego jest mruganiem do Niemców i przesłaniem, że zniszczenia, których dokonali w Warszawie, nie będą rozliczane – mówi warszawski poseł Sebastian Kaleta. – Rząd, wojewoda i Trzaskowski ideologicznymi sporami będą starali się przykryć w nadchodzącej kampanii konkretne problemy Warszawy – podkreśla Dariusz Figura, warszawski radny PiS. Wojewoda popiera powrót pl. Piłsudskiego pod zarząd miasta, a decyzję w sprawie zgody na Marsz Niepodległości ma wydać dopiero za kilka tygodni, m.in. na podstawie opinii Rafała Trzaskowskiego.

Jarosław Molga

Odwroćcie zmian, jakie zaszły w Warszawie w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy, zapowiada zarówno prezydent Rafał Trzaskowski, jak i urzędujący od miesiąca wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. Zaraz po utworzeniu rządu Donalda Tuska Rafał Trzaskowski podał w wątpliwość sens odbudowy Pałacu Saskiego. Stwierdził również, że pod zarząd miasta powinien wrócić pl. Piłsudskiego.

Wojewoda stwierdził kilka dni temu, że plac powinien wrócić do miasta. – Na tym etapie nie widzę żadnych powodów, żeby utrzymać ten stan rzeczy, i na pewno będziemy nad tym pracować – mówił Frankowski. „Ten stan rzeczy” to dysponowanie placem przez rząd, co nastąpiło decyzją Zjednoczonej Prawicy pięć lat temu. Wojewoda ma także wątpliwości, czy wyrazić zgodę na cykliczność Marszu Niepodległości. Wniosek w tej sprawie wpłynął w grudniu. Mariusz Frankowski w rozmowie z PAP zapowiedział, że decyzja zapadnie za kilka tygodni, a jak stwierdził,



Przejęcie placu może oznaczać atak na stojące tam pomniki: Smoleński i prezydenta Lecha Kaczyńskiego – uważa Dariusz Figura. Mając zarząd nad placem, Rafał Trzaskowski może tak zmienić przestrzeń wokół pomników, by zdezwuować oba monumenty
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

„wnioski składane są przez środowiska nacjonalistyczne reprezentowane przez pana Bąkiewicza”. – Po pierwsze na wrocie zachowania na tych marszach w stosunku do osób myślących inaczej nie ma mojej zgody. Takie zachowania miały miejsce i są niedopuszczalne. Tak jak

takie zawłaszczanie niepodległości czy Powstania Warszawskiego jako pewnych symboli – powiedział.

– Widać wyraźnie, że wojewoda z prezydentem Trzaskowskim będą chcieli odwrócić w Warszawie to, co udało się zrobić w poprzednich latach, a podawanie

w wątpliwość sensu odbudowy Pałacu Saskiego jest mruganiem do Niemców i przesłaniem, że zniszczenia, których dokonali w Warszawie, nie będą rozliczane – mówi warszawski poseł Solidarnej Polski Sebastian Kaleta. Podkreśla, że wojewoda nie ma prawa decydować o ustawo-

wych prawach obywateli, w tym prawie do demonstracji. – Będzie jednak zmierzał do wspierania polityki Trzaskowskiego, a więc torpedowania takich inicjatyw jak Marsz Niepodległości – mówi Kaleta.

– Niepokoi mnie wypowiedź wojewody w sprawie marszu. Wynika z niej, że obywatele mają swoje prawa, ale wtedy, gdy dzielą poglądy prezydenta Trzaskowskiego i wojewody Frankowskiego. Jeśli nie, to zaraz zaczyna się etykietowanie fałszywymi itd. – mówi Dariusz Figura, przewodniczący klubu warszawskich radnych PiS. Nasi rozmówcy wskazują, że kolejne działania takie jak przejęcie pl. Piłsudskiego czy budowanie sporu wokół marszu to tworzenie punktów zapalnych o charakterze ideologicznym. – Rząd, wojewoda i Trzaskowski ideologicznymi sporami będą starali się przykryć w nadchodzącej kampanii konkretne problemy Warszawy – mówi Dariusz Figura. W ten sposób zamiast rozliczania z tego, co działo się w ostatniej kadencji Rafała Trzaskowskiego, kampania samorządowa nabierze czysto politycznego charakteru.

„Codzienna” informowała już kilkanaście dni temu, że warszawski ratusz chce przejąć zarząd nad pl. Piłsudskiego i przygotowuje już wniosek w tej sprawie do premiera. – Przejęcie placu może oznaczać atak na stojące tam pomniki: Smoleński i prezydenta Lecha Kaczyńskiego – uważa Dariusz Figura. Mając zarząd nad placem, Rafał Trzaskowski może tak zmienić przestrzeń wokół pomników, by zdezwuować oba monumenty. Spór o to i wizerunek antypisowca mogą być na rękę w jego kampanii samorządowej, która będzie jedynie wstępem do walki o urząd prezydenta RP.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 85/22 z wniosku Wiesławy Niedźwiedzkiej, Aleksandra Niedźwiedzkiego toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Długiej 89, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1555, obręb nr 0012, o powierzchni 394 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaze, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 544/23 z wniosku kuratora spadku po zmarłej Anieli Gołębiowskiej toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Anieli Gołębiowskiej, z domu Tabor, córce Grzegorza i Anieli, zmarłej 18 czerwca 1994 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłej wchodzi nieruchomość położona przy ulicy Lipowej w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 787/22
W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 787/22 z wniosku Jarosława Karczewskiego toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Tomaszu Zawiażale, synu Jacka i Barbary, zmarłym 8 lutego 2022 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłym wchodzi zadłużenie wobec Jarosława Karczewskiego oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

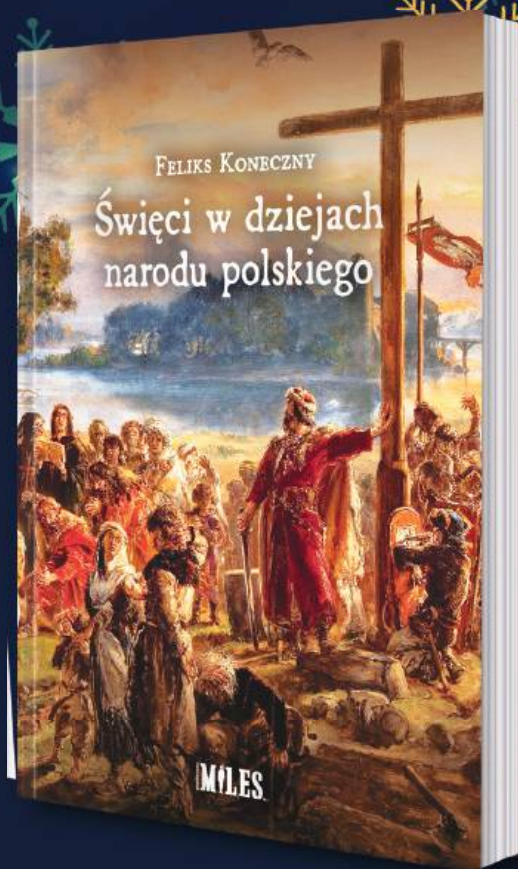
Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

Od Nowego Roku

same nowości

2024

na sklep.gazetapolska.pl



Tam kiedyś była Rzeczpospolita. Ziemie Litewskie | Jerzy Besala | Polacy i Litwini – tak bliscy, a bywało, że tak dalecy. Przez setki lat w braterskich uściskach, ale też w sporach pełnych podejrzeń – mimo to sobie potrzebni. Najpierw z powodu zagrożenia ze strony zakonu krzyżackiego, a potem państwa moskiewskiego. Tworzący od 1569 roku jedną Rzeczpospolitą Obojga Narodów, różnie pojmowaną przez historyków litewskich i polskich.

Rozbudzona harfa. Baśnie i legendy z całego świata | Stefan Majchrowski | Książka dla całej rodziny. Legendy i baśnie napisane przez Stefana Majchrowskiego, które układają się w szlak podróży dookoła świata, oparte na wątkach wysnutych z prastarych mitów i podań. Pozycja ta emanuje wieloma kulturami, z których wyrosła; czy to szkocką, arabską, polską, ukraińską, afrykańską czy inną. Każdy z nas może znaleźć w tych żywo, z humorem napisanych legendach i baśniach coś, przeznaczonego dla siebie: zarówno dziecko, jak i młody człowiek, czy nawet dorosły.

Święci w dziejach narodu polskiego | Feliks Koneczny | Poprzez chrzest Mieszka I i jego poddanych Polska została włączona w społeczność chrześcijańską, a wiara w Chrystusa towarzyszyła polskim dziejom na przestrzeni wieków. Na tej długiej i krętej drodze przewodnikami narodu byli święci – zarówno wyniesieni na ołtarze, jak i pozostali, o których mało kto dziś już pamięta. Profesor Feliks Koneczny w swym monumentalnym dziele prowadzi czytelników przez wieki polskiej historii ukazując, że jedną z fundamentalnych cech polskości jest wprowadzanie etyki chrześcijańskiej w życie narodu.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

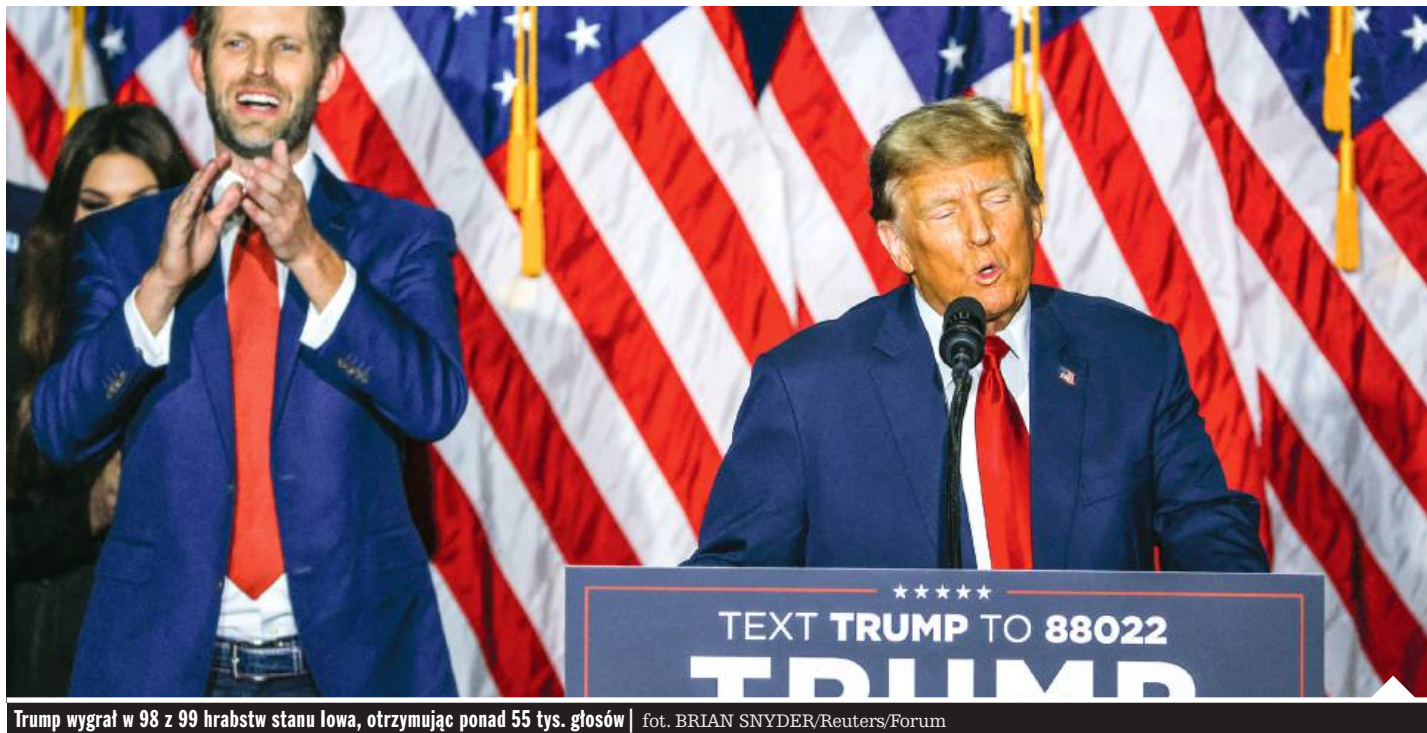
Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655



USA \ Nie było wyborczej niespodzianki

Trump zmiażdżył rywali

Wielki sukces Donalda Trumpa w Iowa. Były prezydent nie tylko odniósł zwycięstwo nad rywalami w pierwszej rundzie republikańskich prawyborów, lecz także pobił rekord tego stanu. Kandydaci, którzy nie zgadzają się z jego wizją prawicy, otrzymali niewielką liczbę głosów.



Trump wygrał w 98 z 99 hrabstw stanu Iowa, otrzymując ponad 55 tys. głosów | fot. BRIAN SNYDER/Reuters/Forum

Wiktor Młynarz

Tw. caucussy w Iowa mają nieproporcjonalnie duże znaczenie w kampanii wyborczej. To niewielki stan odpowiadający za zaledwie 1,6 proc. delegatów, którzy wybierają kandydata na prezydenta na narodowej konwencji partyjnej. To, że odbywają się jako pierwsze, oznacza jednak, że razem z prawyborami w równie małym New Hampshire – pierwszymi „normalnymi” prawyborami, bo te w Iowa mają formę spotkań i dys-

kusji o kandydatach – przyciągają ogromną uwagę mediów. Zwycięstwo w nich nie gwarantuje wprowadzenia nominacji, ale jest tego dobrym prognostykiem i może mocno zmobilizować elektorat.

Jak informowaliśmy wcześniej, frekwencja była rekordowo niska. Iowa przeżywa obecnie atak zimy, dotkliwy nawet jak na ten stan. Śnieżyce sprawiły, że wiele dróg jest nieprzejezdnych, a władze radzą mieszkańcom, by ci nie wychodzili bez potrzeby z domów. Zgodnie z przewidywaniami przełożyło się

to na najgorszą frekwencję od lat. Według firmy Edison Research w prawyborach wzięło udział 115 tys. wyborców. Dla porównania w 2016 r. było ich 186 tys.

Gdy policzono głosy, okazało się, że Iowa była wielkim zwycięstwem Trumpa. Były prezydent prowadził we wszystkich sondażach, które wykonano od czasu ostatnich wyborów, ale skala jego wygranej i tak zaskoczyła wiele osób. Dostał 56 260 głosów, czyli ok. 51 proc. To najlepszy wynik i największa przewaga nad kandydatem z drugie-

go miejsca w historii tych prawyborów. Zwyciężył też w 98 z 99 hrabstw w tym stanie – jedynie w hrabstwie Johnson przegrał z byłą ambasadorką przy ONZ Nikki Haley, o jeden głos. Tym samym zdobył 20 pierwszych delegatów z 1215 potrzebnych do zwycięstwa.

Walka o drugie miejsce rozegrała się między politykami, którzy zawdzięczają mu swoje kariery. Haley była wprowadzona gubernatorem Karoliny Południowej, ale to powierzenie jej przez Trumpa stanowiska ambasadora przy ONZ sprawiło, że sta-

ła się rozpoznawalna w całym kraju. Poparcie Trumpa pozwoliło także szeregowemu kongresmenowi Ronowi DeSantisowi na zostanie gubernatorem Florydy i jednym z najpopularniejszych republikanów. Oboje są też zbliżeni do Trumpa ideologicznie – jedynym znaczącym wyjątkiem jest to, że Haley gorąco popiera wsparcie dla Ukrainy. Ostatecznie drugie miejsce, z wynikiem 21,2 proc., zajął DeSantis, ale jego przewaga nad Haley wyniosła zaledwie 2,1 proc.

Iowa okazała się też końcem marzeń o prezydenturze dla biznesmena Viveka Ramaswamy’ego, którego wielu komentatorów uznawało za czarnego konia tych wyborów. Po zdobyciu 7,7 proc. głosów ogłosił, że zawiesza swoją kampanię i poparł kandydaturę Trumpa. Cała przygoda drogo go kosztowała, wydał bowiem na kampanię ok. 15 mln dol. z własnej kieszeni.

Wyjątkowo słabe wyniki odnotowali byli gubernator Arkansasa Asa Hutchinson i były gubernator New Jersey Chris Christie. Obydwaj przedstawiali się jako umiarkowani republikanie i ostro krytykowali Trumpa oraz kierunek, w którym zmierza partia. Ten pierwszy dostał 191 głosów (0,2 proc.), a ten drugi zaledwie 35. Wyprzedził ich nawet pastor Ryan Binkley, który nie ma żadnego doświadczenia politycznego, jest praktycznie nieznany i twierdzi, że to Bóg kazał mu wystartować w wyborach. Iowa faworyzuje bardziej prawicowych kandydatów, ale tak słabe wyniki świadczą, że zarejestrowanym wyborcom republikanów podoba się kierunek, w którym Partia Republikańska zmierza pod przywództwem Trumpa.

Socjaliści znów będą musieli przekonać Portugalczyków

LIZBONA \ Powiązania z aferą korupcyjną przesądziły o przyjęciu dymisji premiera Portugalii Antonio Costy. 10 marca br. Portugalczycy wezmą udział w przyspieszonych wyborach parlamentarnych. Najnowsze sondaże wskazują jednak, że mimo skandalu wyborcy są gotowi jeszcze raz poprzeć socjalistów.

W poniedziałek rano w portugalskim Dzienniku Ustaw opublikowano dekret prezydencki o rozwiązaniu jednoizbowego parlamentu Zgromadzenia Republiki. Decyzja prezydenta Marcelo Rebelo de Sousa była reakcją na toczącą się od dwóch miesięcy aferę korupcyjną, w której jednym z podejrzanych stał się premier i do niedawna sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Antonio Costa. Zgodnie z prezydenckim komunikatem przyspieszone wybory

parlamentarne zostaną przeprowadzone 10 marca br.

Czarne chmury zebrały się nad socjalistycznym rządem w listopadzie ub.r., kiedy portugalska prokuratura objęła śledztwem premiera Costę i jego najbliższych współpracowników. Krótco przed wybuchem skandalu w biurze szefa gabinetu premiera Vitorra Escarii funkcjonariusze policji znaleźli niemal 80 tys. euro w gotówce, od których nie zapłacono podatku. Następnie uwagę śledczych przykuł pre-

mier, którego podejrzewano o udział w skandalu korupcyjnym nazwanym Operacją Influencer. Zgodnie z ustaleniami śledczych wysocy szczeblem współpracownicy Costy mieli dopuszczać się korupcji w trzech gałęziach biznesu – kopalniach litu na północy Portugalii, ekologicznej produkcji hydrogenu oraz budowie centrum danych w Sines. Z akt śledztwa wynika m.in., że pełniący urząd premiera od 2015 r. socjalista wiedział, że zatwierdzenie przez jego ga-

binet w październiku 2023 r. nowych przepisów dotyczących urbanistyki i budownictwa wyjątkowo pozytywnie wpłynie na sytuację jednej z firm należącej do znajomego Costy.

Portugalskie media zauważają jednak, że pomimo afery korupcyjnej, obejmującej urzędników najwyższego szczebla, Portugalczycy wciąż mogą przesądzić o zwycięstwie socjalistów w przyspieszonych wyborach. Sondaż wykona-

ny przez ośrodek Aximage wskazuje bowiem, że gotowych na poparcie socjalistów jest ok. 34 proc. uprawnionych do głosowania. Drugie miejsce w zestawieniu zajęła Partia Socjaldemokratyczna (PSD), z wynikiem niższym o 9 proc., trzecim najbardziej popularnym wśród wyborców ugrupowaniem jest prawicowe Chega, na które swój głos może oddać co szósty wyborca.

Joanna Kowalkowska



ROSJA ODBUDUJE ZDOLNOŚCI MILITARNE W 5 LAT

OBRONNOŚĆ \ Europa ma od 3 do 5 lat na przygotowanie się na odbudowę zdolności militarnych Rosji, która stanie się zagrożeniem dla wschodniej flanki NATO – oceniła w rozmowie z „The Times” estońska premier Kaja Kallas.



KIM DOZBRAJA ARMIE PUTINA

WOJNA \ Około 1 mln pocisków artyleryjskich przekazała dotąd Korea Północna Federacji Rosyjskiej – podkreślił przedstawiciel wywiadu wojskowego Ukrainy (HUR) gen. Wadym Skibicki.

ŚWIAT

9

BIAŁORUŚ \ Reżim obawia się protestów przed nadchodzącymi wyborami

Trzy tysiące lat dla wrogów Łukaszenki

Nieuznawane przez białoruski reżim Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna” przygotowało raport na temat sytuacji praw człowieka na Białorusi. Jak wynika z dostępnych danych, z pobudek politycznych wyroki usłyszało tam w ub.r. ponad 1600 osób, a łączny wymiar kary dobił do blisko 3 tys. lat pozbawienia wolności. Zdaniem aktywistów w br. sytuacja może być jeszcze gorsza.

Konrad Wysocki

Centrum „Wiasna” cały czas monitoruje sytuację praw człowieka na Białorusi, publikując cząstkowe raporty. Tym razem przygotowało dokument podsumowujący cały poprzedni rok. Warto jednak zwrócić uwagę, że dane zebrane przez aktywistów dotyczą wyłącznie udokumentowanych przypadków. W rzeczywistości skala represji wobec przeciwników białoruskiej dyktatury może być nawet kilkukrotnie wyższa.

W 2023 r. z pobudek politycznych skazano na Białorusi co najmniej 1603 osoby. Większość z nich (73 proc.) to mężczyźni. Skala „przewinień”, za które można trafić do więzienia, jest bardzo szeroka.

Wystarczyło polubienie antyrządowego postu w inter-

necie, publikacja historycznej biało-czerwono-białej flagi Białorusi czy jakakolwiek forma wsparcia białoruskiej opozycji. Wobec wrogów reżimu stosowany jest cały wachlarz kar: od kilkugodzinnych pobyków w areszcie po wieloletnie więzienie. Wśród skazanych w ub.r. znalazł się m.in. Aleś Bialacki. Założyciel i przewodniczący Wiasny, laureat Pokojowej Nagrody Nobla za 2022 r. usłyszał w marcu wyrok 10 lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Również trzej jego współpracownicy walczący o prawa człowieka zostali skazani na kary od 7 do 9 lat więzienia.

W ub.r. po haniebnym procesie i absurdalnych zarzutach, m.in. rehabilitacji nazizmu, na 8 lat kolonii karnej został skazany Andrzej Poczobut. Polski działacz, członek zdelegalizowanego



Wśród skazanych z pobudek politycznych w ub.r. jest członek zdelegalizowanego przez reżim Łukaszenki Związku Polaków na Białorusi Andrzej Poczobut | fot. Belta/d

przez reżim Związku Polaków na Białorusi (ZPB) jest nielegalnie więziony od marca 2021 r. Drakoński wyrok usłyszał na początku lutego. W maju tzw. Sąd Najwyższy Białorusi podtrzymał karę w mocy. Poczobut trafił do karceru kolonii karnej, odbiera się mu również prawo do paczek i leków, kontaktu z rodziną i adwokatem.

Zdaniem aktywistów sytuacja praw człowieka na Białorusi w 2024 r. może być jeszcze gorsza. Wszystko przez zaplanowane na 25 lutego tzw. wybory parlamentarne, które z demokratycznym plebiscytem nie mają nic wspólnego. W obawie przed protestami reżim może w najbliższym czasie jeszcze bardziej dokręcić śrubę, przeprowadzając masowe zatrzymania i aresztowania białoruskich obywateli.

Izraelscy specjalsi uderzają w Hezbollah

BLISKI WSCHÓD \ Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało o przejęciu na wodach międzynarodowych Morza Arabskiego nielegalnego transportu z Iranu komponentów m.in. do pocisków przeciwokrętowych i balistycznych dla jemeńskich Huti. Tymczasem Siły Obronne Izraela poinformowały o operowaniu komponentu specjalnego po libańskiej stronie granicy, ich celem było uderzenie w terrorystów z Hezbollahu.

Podczas operacji w miejscowości Bajt Lahija na północy Strefy Gazy nasze wojska zabiły dziesiątki terrorystów z palestyńskiej organizacji Hamas, a także odnalazły około 100 wyrzutni raketowych wraz z co najmniej 60 pociskami przygotowanymi do wystrzelenia – poinformowała we wtorek izraelska armia. Intensywne walki prowadzone były również w Chan Junus zlokalizowanym w południowej części Strefy Gazy.

Wczoraj Siły Obronne Izraela ogłosiły rozszerzenie swojego zaangażowania militarnego w walkę z Hezbollahem o komponent wojsk specjalnych działających w Libanie. Działania te miały być realizowane w związku z celami terrorystycznymi w Ajta asz-Szab leżącym w południowym Li-

banie. IDF prowadzą ponadto regularny ostrzał artyleryjski, a także naloty na cele militarne Hezbollahu w Libanie.

Tymczasem rebelianci Huti w ramach solidarności z terrorystami z Hamasu od wielu już miesięcy podejmują działania mające na celu zakłócenie handlu morskiego realizowanego przez Morze Czerwone. W reakcji na działania proirańskich sił z Jemenu od dłuższego już czasu USA oraz sojusznicy prowadzą działania mające na celu przywrócenie bezpieczeństwa i wolności żeglugi na tym bardzo istotnym szlaku morskim. Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych (CENTCOM) poinformowało o przejęciu na wodach międzynarodowych Morza Arabskiego nielegalnego transportu komponentów do pocisków balistycznych,

przeciwokrętowych pocisków manewrujących z Iranu dla sił Huti w Jemenie. W akcji zrealizowanej 11 stycznia był oddział US Navy Seal działający z okrętu bazy ekspedycyjnej USS „Lewis B. Puller”. Siły specjalne amerykańskiej marynarki wojennej wspierane były podczas tej akcji przez helikoptery i bezzałogowe statki powietrzne. – Jest jasne, że Iran kontynuuje transport zaawansowanej, śmiertelnej pomocy dla Huti. To kolejny przykład tego, jak Iran aktywnie się niestabilność w całym regionie, bezpośrednio naruszając Rezolucję bezpieczeństwa ONZ nr 2216 i prawo międzynarodowe – powiedział generał Michael Erik Kurilla, dowódca CENTCOM.

Paweł Kryszczak

Macron w opałach, prawica na czele sondaży

FRANCJA \ Szef francuskiego prawicowego Zgromadzenia Narodowego zapowiedział współpracę z innymi siłami eurorealistów w celu utworzenia większości blokującej plany federalizacji UE, forsowane przez Niemcy i Francję.

Z najnowszego sondażu wynika, że Zjednoczenie Narodowe Jordana Bardelli ma nieco ponad 28 proc. poparcia i znacznie wyprzedza prezydenckie ugrupowanie Emmanuela Macrona Odnówmy Europę, które obecnie osiąga w sondażach około 18 proc.

Z badań dokonanych przez Europe Elects, którzy przygotowują prognozy na podstawie średniej sondaży krajowych, wynika, że Zjednoczenie Narodowe w Parlamencie UE będzie trzecią siłą polityczną, po unijnej centroprawicy i socjalistach.

Bardella już dziś mówi o współpracy z siłami, które przeciwstawiają się dyktatowi Brukseli, stymulowanemu przez Berlin i Paryż, i planom federalizacji Europy. Dlatego zapowiada współpracę m.in. z partią Fidesz premiera Węgier Vik-

tora Orbána i hiszpańskim ugrupowaniem VOX.

Portal Euroactiv ocenia przy tym, że chociaż Bardella wydaje się ostrożny, jeśli chodzi o sondaże, to stara się zdobyć kolejne głosy na centroprawicowych republikanach, których poparcie oscyluje w okolicach 11 proc. Jego ugrupowanie musi jednak uważać m.in. na Konkwestę Érica Zemmoura, gdzie na czele listy do europarlamentu znajduje się siostrzenica Marine Le Pen, Marion Maréchal Le Pen.

W ostatnim czasie prezydent Emmanuel Macron, w celu zmiany negatywnych dla siebie i swojej partii tendencji wyborczych, przyjął dymisję dotychczasowej premier Elisabeth Borne i mianował na jej miejsce swojego byłego rzecznika partyjnego – 34-letniego Gabriela Attala.

(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

WYPOCZYNEK \ Prawie połowa Polaków nie wyjedzie na zimowy wypoczynek

Jeśli tanie ferie, to tylko na górze obok domu

Branża turystyczna jest dobrze przygotowana na tegoroczne ferie. Niestety pobyt w najbardziej popularnych o tej porze roku górach, ale także w innych regionach kraju będzie w tym roku droższy o kilkanaście procent niż w roku ubiegłym. Z tego powodu prawie połowa Polaków ferie zimowe spędzi w domu.



Zimowy wyjazd w góry bardzo często łączy się z uprawianiem sportów zimowych | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

W tym tygodniu rozpoczęły się ferie zimowe dla dzieci. Jak co roku organizowane są w czterech turach, łącznie potrwać sześć tygodni, a zakończą się 25 lutego 2024 r. Jako pierwsze odpoczywają pociechy z województw: mazowieckiego, dolnośląskiego, opolskiego i zachodniopomorskiego. Ferie obejmą w całym kraju łącznie 4,8 mln uczniów z 21 tys. szkół.

Od lat najpopularniejsze zimą są góry

– Rodzima oferta turystyczna prezentuje szeroki wachlarz możliwości spędzenia czasu wolnego w atrakcyjny sposób, co z pewnością miało wpływ na to, że w porównaniu z poprzednim sezonem niższa liczba urlopowiczów postawiła wyłącznie na wyjazdy zagraniczne, a to z kolei powinno zaowocować przyzwoitymi wynikami dla polskiej branży turystycz-

nej – twierdzi prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke. Według POT dla 65 proc. wyjeżdżających główny (najdłuższy lub najważniejszy) wyjazd zimowy to wyjazd krajowy. Najpopularniejszym kierunkiem zimowych wyjazdów krajowych są niezmiennie góry – wybiera się tam niemal sześć na dziesięć osób, które planują swój główny wypoczynek w kraju. Zdecydowanie mniej popularne są wyjazdy w inne rejony Polski: nad morze (22 proc.) i do miast (13 proc.).

Na stronie Wypoczynek.mein.gov.pl znajduje się internetowa baza wypoczynku. To stworzona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej platforma, na której można znaleźć informacje o wycieczkach organizowanych w czasie ferii zimowych, jak również dane organizatorów, terminy i lokalizacje wyjazdów oraz liczbę ich uczestników. Do 12 stycznia br. organizatorzy zgłosili do bazy internetowej 5421 wypoczynków. Według zebranych danych

na tegoroczne ferie zimowe wyjedzie tylko ok. 112 tys. uczniów (ze wspomnianych 4,8 mln), z czego 103 tys. będzie odpoczywać w kraju, a 9 tys. za granicą. W półkoloniach weźmie udział ponad 93 tys. dzieci. Na wyjazdy zagraniczne najchętniej wybierane są Hiszpania, Austria, Czechy i Słowacja. Jak zaznacza MEN, dane te codziennie się zmieniają i liczba zgłoszeń jest z dnia na dzień większa.

Drogie hotele, tańsze pensjonaty

Z serwisu Rankomat.pl wynika, że 46 proc. Polaków ferie zimowe spędzi w domu. Spośród wyjeżdżających tylko 7 proc. osób planuje wydać na wyjazd ponad 5 tys. zł, a największa grupa, 17 proc., chciałaby ponieść wydatki nie większe niż 1 tys. zł. Będzie to trudne, bo wypoczynek zarówno w polskich górach, jak i innych regionach kraju podrożał. Z serwisów turystycznych wynika, że np. tygodniowy pobyt w 3-gwiazdkowym hotelu w Szczyrku dla dwóch osób z dzieckiem kosztuje

ponad 5,8 tys. zł. To prawie dwa razy więcej niż w ub.r., kiedy podobny pobyt kosztował ok. 3,1 tys. zł. W Zakopanem za tygodniowy pobyt w 3-gwiazdkowym hotelu rodzina 2+1 musi zapłacić ok. 3,4 tys. zł. Ich zdaniem tańszym wyborem będzie pobyt w pensjonacie. W Szczyrku za sześć noclegów ze śniadaniem rodzinie 2+1 przyjdzie zapłacić 2,7 tys. zł.

Bardzo ciekawe jest porównanie cen wypoczynku w Polsce z ośrodkami narciarskimi za granicą. Okazuje się, że ferie zimowe u nas mogą być droższe niż w Czechach czy we Włoszech. Wynajęcie hotelu na tydzień dla trzech osób we włoskim Livigno kosztuje 4,3 tys. zł. W czeskim Szpindlerowym Młynie hotel kosztuje 3,6 tys. zł, więc blisko 2 tys. zł mniej niż w Szczyrku – wyliczają analitycy Rankomatu. Najdrożej jest w Austrii (Kitzbühel) – 10,1 tys. zł i w Szwajcarii (Zermatt) – 10,8 tys. zł. W Szwajcarii w ub.r. można było wynająć hotel za 6 tys. zł, a w tym roku jest

to ponad 70 proc. więcej. Generalnie w większości badanych przez Rankomat.pl zagranicznych pensjonatów ceny noclegów wzrosły. We Włoszech z 2,6 tys. zł do 4,3 tys. zł, w Austrii z 4,7 tys. zł do 11,1 tys. zł, we Francji z 2,9 tys. zł do 5,2 tys. zł i w Szwajcarii z 4,4 tys. zł do 10,7 tys. zł. Nieco taniej jest tylko w Czechach – tam ceny spadły z 3,4 tys. zł do 3,2 tys. zł.

Nie samym spaniem żyje człowiek

Na samym wynajmie noclegu jednak wydatki się nie kończą. Zimowy wyjazd w góry bardzo często łączy się z uprawianiem sportów zimowych, a do najbardziej popularnych wciąż należą narty lub snowboard. Ceny 5-dniowego skipassu w porównaniu do minionego roku wzrosły w Białce Tatrzańskiej z 660 do 685 zł, w Szklarskiej Porębie z 562 do 640 zł, a spadły w Szczyrku (z 783 do 762 zł) i Zakopanem (z 660 do 585 zł). W Zimoleścu ceny pozostały bez zmian i dla osoby dorosłej za pięć dni to nadal 620 zł.

Jeśli chodzi o zagraniczne stoki, to najdrożej jest w Austrii, gdzie za 5-dniowy skipass dla dorosłego trzeba zapłacić nawet 1480 zł – w ub.r. było to 1235 zł. Co ciekawe, taniej skipass można w tym roku kupić w Szwajcarii (spadek z 1683 zł do 1056 zł) i we Włoszech (spadek z 1294 zł do 725 zł).

Zsusowanie na nartach łączy się też z zakupem bądź wynajęciem sprzętu narciarskiego. Według badania Triverna.pl nawet 7 na 10 Polaków deklaruje uprawianie sportów zimowych. – To znacząca liczba potencjalnych klientów dla przedsiębiorców prowadzących wyciągi narciarskie, zimowe ośrodki rekreacyjne oraz sprzedawców specjalistycznego sprzętu, takiego jak narty, deski, łyżwy, sanki, kombinezony i różnorodne akcesoria – zauważają eksperci BIG InfoMonitor.

Kupno nart, kijów, butów, kasku i odpowiedniego stroju to wydatek rzędu co najmniej 2–3 tys. zł. Za wynajem podobnego sprzętu w wypożyczalni przy stoku trzeba zapłacić ok. 100 zł za dobę. Dlatego to, czy kupić, czy wypożyczyć narty, zależy w dużej mierze od czasu spędzonego na stoku. Z badania BIG InfoMonitor i Gleevery wynika, że wynajem sportowego sprzętu zimowego jako lepsze rozwiązanie wybrałoby 43 proc. ankietowanych, podczas gdy gotowość kupna zadeklarowało 49 proc. respondentów.



LOTNISKO CHOPINA BLISKO REKORDU

TRANSPORT PASAŻERSKI

Prawie 18,5 mln podróżnych odprawiło w ubiegłym roku stołeczne Lotnisko Chopina wobec ponad 14,4 mln osób w 2022 r. – poinformował we wtorek port. Najpopularniejszymi kierunkami były: Londyn, Paryż, Antalya, Amsterdam i Frankfurt. Ruch w stosunku do rekordowego, jak do tej pory, 2019 r. odbudował się w 98 proc.

for. mat. pras./d

GOSP.

11

BUDŻET PAŃSTWA \ Poziom wyniku finansowego NBP jest uzależniony od wielu czynników będących poza wpływem banku centralnego

NBP nie przekaze 6 mld zł dla budżetu

Nie przewiduje się wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego do budżetu państwa w 2024 r. – wskazała Rada Polityki Pieniężnej w opinii do projektu budżetu. Powodem są uwarunkowania rynkowe, jakie wystąpiły w czwartym kwartale 2023 r. Nie będzie więc w budżecie zakładanych 6 mld zł z NBP.

Lucyna Piwowarska

Wynik NBP osiągnięty w 2023 r. będzie znany dopiero po pierwszym kwartale 2024 r., to jest po zbadaaniu rocznego sprawozdania finansowego NBP przez audytora zewnętrznego. Biorąc pod uwagę uwarunkowania rynkowe, jakie wystąpiły w czwartym kwartale 2023 r., nie przewiduje się wpłaty z zysku NBP w 2024 r. – stwierdziła w opinii RPP. Taka ewentualność była brana pod uwagę przy kształtowaniu budżetu. W uzasadnieniu do projektu budżetu na rok 2024 napisano w opinii RPP, że wykonanie planowanego wyniku finansowego NBP – 6 mld zł – jest obciążone dużą niepewnością. Na etapie budowy planu nie wszystkie zdarzenia da się bowiem przewidzieć, np. wartości kursu złotego do walut obcych czy operacji wykonywanych w ramach inwestowania rezerw walutowych oraz prowadzenia polityki pieniężnej. Poziom wyniku finansowego NBP jest uzależniony od wielu czynników będących poza wpływem NBP.



Bank centralny nie dołoży się do budżetu zaproponowanego przez rząd Tuska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mimo takiego zastrzeżenia rząd Donalda Tuska podwyższył wydatki w projekcie budżetu na 2024 r., zwiększając deficyt państwa do 184 mld zł z założonych przez rząd Mateusza Morawieckiego 170 mld zł. Premier Tusk w wywiadzie dla TVN24, Polsatu News i TVP Info powiedział, że decyzja Adama Glapińskiego, prezesa

NBP, o nieprzekazaniu 6 mld zł jest zła z punktu widzenia interesów kraju, ale nie będzie tego kwestionował, bo to jest prerogatywa szefa NBP i RPP. Szanuje ją, ale mu się nie podoba. Jego deklaracje nie przeszkadzają mu jednocześnie szukać paragrafów na szefa banku centralnego. – Jest wiele powodów i wiele dróg dojścia do odpo-

wiedzialności pana prezesa Glapińskiego – powiedział premier Tusk o działalności szefa NBP. Stwierdził też, że brak 6 mld zł nie zdestabilizuje sytuacji budżetu państwa, choć z tą kwotą łatwiej byłoby zrealizować zobowiązania podjęte na rzecz ludzi, tj. podwyżkę wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej o 20 proc.

oraz podwyżkę wynagrodzeń nauczycieli, nauczycieli przedszkolnych oraz nauczycieli akademickich o 30 proc.

Z opinii RPP wynika, że mimo założonego w projekcie budżetu na 2024 r. wzrostu podwyżki VAT na żywność o 24,6 proc. wpływy mogą okazać się niższe. Zgodnie z projekcją NBP nominalne tempo wzrostu spożycia indywidualnego (czyli wydatków gospodarstw domowych m.in. na żywność – główna część bazy VAT) ma wynieść 8,9 proc., licząc rok do roku. Tymczasem wspomniana podwyżka może przynieść ok. 3 pkt proc. wzrostu dochodów – uważa RPP. W projekcie budżetu zapisano też, że prognoza dochodów zakłada pozytywny wpływ obligatoryjnego fakturowania w Krajowym Systemie e-Faktur. Jednakże z powodu znacznego ograniczenia tzw. luki VAT w latach 2016–2018, skala dalszej poprawy ściągalności tego podatku jest obarczona niepewnością. Zatem założone dochody i wydatki mogą się jeszcze rozjechać, tymczasem rząd podniósł dodatkowo wydatki o ponad 24 mld zł w stosunku do pierwotnej wersji projektu budżetu.

Wysokie kary za zatory płatnicze

FINANSE \ Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny nałożył kolejne wysokie kary pieniężne na dwie duże spółki generujące zatory płatnicze. Ukarane podmioty to Volkswagen Poznań – producent samochodów dostawczych – oraz Solaris Bus & Coach – producent autobusów. Urząd wszczął też 30 postępowań wobec spółek, które mogą nie płacić w terminie swoim dostawcom.

Kara dla Volkswagen Poznań wyniosła ponad 4,7 mln zł. W toku postępowania ustalono, że tylko w ciągu trzech badanych miesięcy przedsiębiorca opóźniał się ze spłatą faktur na rzecz prawie 1,7 tys. kontrahentów. Druga kara w wysokości ponad 3 mln zł została nałożona na spółkę Solaris Bus & Coach, która w okresie od lipca do września 2020 r. zapłaciła po terminie ponad 32 tys. faktur na rzecz prawie 1,7 tys. kontrahentów. – Zatory płatnicze to jeden z większych problemów polskiej gospodarki. To również przeszkoda w prowadzeniu działalności dla mniejszych

przedsiębiorców, ponieważ podnosi koszty i wpływa na ograniczenie zatrudnienia czy inwestycji. Terminowe otrzymanie należności i powiązana z nim płynność finansowa to podstawowy warunek przetrwania mniejszych firm. Dlatego właśnie walka z zatorami jest tak istotna – wskazuje Chróstny.

W całym 2023 r. szef urzędu wydał 52 decyzje dotyczące przedsiębiorców, którzy nie płacą na czas swoim kontrahentom, i nałożył na nich ponad 40 mln zł kar finansowych. W ub.r. UOKiK wszczął też postępowania administracyjne

wobec kolejnych 30 spółek, których dyscyplina płatnicza wzbudziła największe wątpliwości. Wytypowanie przedsiębiorców, którzy mogą zalegać z płatnościami, poprzedziła analiza, w której zidentyfikowano obszary, gdzie ryzyko powstawania opóźnień jest największe i szczególnie dotyczy podmioty z sektora MŚP. Największe ryzyka wynikające z zatorów płatniczych wystąpiły w szeroko rozumianym przemyśle: motoryzacyjnym, kosmetycznym, elektromaszynowym, jak również w przetwórstwie spożywczym i produkcji opakowań. Nadal widoczne są również zatory

płatnicze w handlu i dystrybucji.

Wszczęte ostatnio postępowania prowadzone są w oparciu o znowelizowane w grudniu 2022 r. przepisy dotyczące zatorów płatniczych. Na podstawie tego prawa kary mogą być wyższe niż dotychczas, a tym samym bardziej dotkliwe dla dużych firm. Ponadto prezes UOKiK może brać pod uwagę nie tylko, jak przed grudniem 2022 r., wartość przeterminowanych płatności i długość opóźnień, lecz także okoliczności łagodzące i obciążające. Przykładowo, w zmniejszeniu kary po-

móc mogą działania podjęte przez spółkę z własnej inicjatywy w celu zaprzestania naruszenia oraz współpraca z UOKiK. Oprócz wszczętych postępowań urząd wystosował też ponad 150 wystąpień miękkih do przedsiębiorców, sygnalizując dostrzeżone wątpliwości w sprawie ich rzetelności w rozliczeniach z dostawcami. W przypadku braku poprawy dyscypliny płatniczej będą podejmowane dalsze działania, w tym wszczęcie postępowań, które mogą zakończyć się nałożeniem kary finansowej.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



foto: Wikipedia/d

Stanisław Brzozowski
(1878–1911) filozof, pisarz

\\ Kto w czymkolwiek poniża własne ja, jest nieuczciwy, gdyż robi innym to, czym sam w sobie gardzi. Kto się dla innych upokarza, poniża innych, lekceważy ich, pogardza nimi, dając im z siebie nie to, w czym siebie szanuje („Płomienie”). \\

PUBLICYSTYKA \ W internecie osadzenie Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika spotkało się po drugiej stronie z zachwytem i życzeniami, by było im w więzieniach jak najgorzej. Tak działa dehumanizacja oponenta politycznego w praktyce

Zdziczenie obyczajów i łajdactwo. Kamińskiego i Wąsika nie krytykuje się, lecz gnoi

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik stali się więźniami nie tylko z powodu kontrowersyjnego, niejednomyślnego wyroku, w którym i tak upadła większość stawianych im zarzutów, lecz także na skutek ignorowania prawa łaski. Posłowie PiS są obiektem odrażających kpín i reakcji ze strony nawet nie polityków, a twardego elektoratu Donalda Tuska w sieci. Jak można komuś życzyć jak najgorzej w więzieniu na podstawie medialnych doniesień? Jak można cieszyć się z tego, że prawdziwi przestępcy wyzywają byłego szefa CBA?



Grzegorz Wszółek

W takich czasach żyjemy. Niestety, wiele rzeczy w naszej polityce jest postawionych na głowie, a jedną z nich jest przyzwyczajenie. Dziś zaledwie promil komentatorów w ogóle wie, o co tak naprawdę chodziło w aferze gruntowej, jak przebiegała akcja CBA, dla czego została spalona, wreszcie jakie konkretnie wyroki zapadały ws. Mariusza Kamińskiego, Macieja Wąsika, funkcjonariuszy biura oraz oskarżonych o korupcję na przestrzeni lat. Ba, szefostwo biura coraz częściej ocenia się tak, jakby przyczyniło się do samobójstwa Andrzeja Leppera, choć lider Samoobrony targnął się na swoje życie aż cztery lata po wybuchu afery z wręczeniem mu kontrolowanej łapówki. W międzyczasie to prokuratura za rządów PO-PSL stawiała byłemu wicepremierowi zarzuty, następnie oskarżyła o składanie fałszywych zeznań ws. przecieku z afery, a sąd w 2011 r. nakazał go zatrzymać i siłowo doprowadzić przed oblicze wymiaru sprawiedliwości, by złożył zeznania. Mimo wyroków w dwóch instancjach – ten pierwszy z 2015 r., w którym Kamińskiego i Wąsika skazał Wojciech Łączewski, był naprawdę żaloszny, skoro w dużej części nie ostał się w apelacji przy większości sędziów z Iustitii – sprawa przekroczenia uprawnień wcale nie jest taka oczywista. Sądy w czasach rządów PO-PSL, skazując bohaterów afery gruntowej Piotra Rybę i Andrzeja Krysińskiego, jasno informowały, że były podstawy do wszczęcia dochodzenia przez CBA. Zresztą,

zarzut podżegania do korupcji przez Kamińskiego i Wąsika – ten koronny, powtarzany do dziś przez polityków KO – upadł po rozpoznaniu w drugiej instancji. To pokazuje, z jak niejednoznacznością sprawą – biorąc pod uwagę to, jak oceniały ją same sądy – miał do czynienia wymiar sprawiedliwości. Jestem ciekawy, co się stanie, jeśli Sąd Najwyższy po złożonej kasacji orzeknie, że Kamiński i Wąsik oraz dwóch funkcjonariuszy CBA są jednak niewinni i powinni opuścić mury zakładów karnych.

Robi się z nich gangsterów

Nie ulega za to wątpliwości, że za występki urzędnicy Kamiński i Wąsik – w realiach niepodkrotowanych żądzą zemsty mogliby liczyć na wyrok w zawiasach – są traktowani przez swoich oponentów co najmniej jak łapówkarze. Gdy wczytamy się w reakcje na osadzenie posłów PiS w więzieniu, to momentami odnosi się wrażenie, że mamy do czynienia nawet z mordercami. Tymczasem sąd w II instancji skazał ich za użycie podsłuchów w hotelu i nagrywanie tam podejrzanego, na co – tak stwierdzono w orzeczeniu – wymagane były oddzielne zgody od wymiaru sprawiedliwości, a także za podrabianie dokumentów potrzebne do przeprowadzenia operacji. Tymczasem z Kamińskiego i Wąsika robi się groźniejszych ludzi od gangsterów z Pruszkowa, celowo upokarza się, ciągle używając na przemian w debacie publicznej zwrotów: „kryminaliści” i „przestępcy”. Co oczywiste, skazanego ojca broni syn, będący, jak można się domyślać, w fatalnej sytuacji psychicznej – wszak widok najbliższej osoby za kratkami musi być ciężkim przeżyciem. „Zarzut o nielegalne podsłuchy jest nieprawdziwy, ponieważ służby miały

wszystkie wymagane zgody od sądu i prokuratury. Jedyne, czego dopatrzył się sąd, to nagranie przez funkcjonariusza przestępcy w hotelu, a wniosek o podsłuch był złożony na miejsca publiczne. Czy hotel jest miejscem publicznym, czy nie wydaje się bardzo ocenne. Notabene funkcjonariusz ten nigdy nie był nawet przesłuchany w tej sprawie. Zarzut dotyczący fałszowania dokumentów jest jeszcze bardziej kuriozalny. Ustawa o CBA daje służbie wprost takie możliwości. Jest oczywiste, że służby specjalne »fałszują« dokumenty. Tak jak choćby w przypadku dokumentów tożsamości funkcjonariuszy pod przykryciem, nie używają oni prawdziwej tożsamości. W tym przypadku przygotowano dokumenty dotyczące aktu własności gruntu, które za łapówkę miały być odrolnione w Ministerstwie Rolnictwa. Jaki był tego cel? Nie chodziło tu nawet o wprowadzenie kogoś w błąd. Po prostu było to rozsądne z punktu widzenia budżetu służby, aby nie kupować fizycznie gruntów i uniknąć długiej biurokracji” – napisał Kacper Kamiński. Ta normalna linia obrony, przytoczona w sposób kulturalny, wywołała furję antypisowców spod znaku ośmiu gwiazdek – oni wręcz się upajali rozbiciem rodziny, drwili z syna szefa CBA, obrażali go, poniżali osadzonego nie jako polityka, lecz człowieka. To samo robią zresztą z jego matką, protestującą po zamknięciu męża Barbarą Kamińską. Coś absolutnie niewiarygodnego! Każdy powinien sobie wejść w postać Kacpra Kamińskiego i zobaczyć na własne oczy, do czego prowadzi dziczenie obyczajów.

Troglodyci ruszyli, by upokarzać

Ale to nie wszystko. Gdy Mariusz Kamiński trafił do radomskiego więzie-

nia, tego samego dnia ktoś wrzucił do sieci nagranie domniemanej reakcji więźniów. Służba Więzienna w rozmowie z Onetem potwierdziła autentyczność wydarzenia i dodała, że sprawcy skandalu w zakładzie karnym zostaną ukarani, choć nadal nie zostały rozwiane wątpliwości – trzeba bowiem uważać na tego typu wrzutki, ponieważ przy użyciu AI można wszystko obrobić, włącznie z chamskimi wyzwiskami. Obojętne jednak, czy był to autentyczny filmik z Radomia, czy też nie – wywołał eksplozję radości u internetowych przeciwników PiS. Owszem, głównie anonimowych, ale nie tylko. „Kole-dy witają Kamińskiego”, „pozdrowienia do więzienia”, „ale ma gorące przyjęcie”, „fajnych ma kolegów w więzieniu”, „nie dadzą mu żyć”, „dobrze mu tak” i cała masa kretyńskich wizji na tle seksualnym – tego było naprawdę mnóstwo. Zastanawiam się, co ci ludzie – choć bardziej pasowałoby określenie „dzikie zwierzęta” – mają w głowach. Czy polityka aż tak wyprała im mózgi? Przecież wyzwiska od gwałcicieli, morderców, złodziei, alimenciarzy i innych przestępców siłą rzeczy tylko umocnią Kamińskiego w przekonaniu, że postępował słusznie. Bo to nie są jego „przyjaciele”, jak idiotycznie piszą „silni razem” i pałkarze spod znaku ośmiu gwiazdek, a wrogowie, co doskonale widać po reakcji osadzonych. Czerpanie satysfakcji z tego, jak traktowany jest przeciwnik polityczny, który poszedł siedzieć za występki urzędnicze, świadczy o tym, że nie tylko nienawidzący Kamińskiego osadzeni w Radomiu wymagają resocjalizacji, lecz także ci internauci, którzy szerzą nienawiść

i pogardę bez znajomości podstawowych faktów.

To po prostu łajdactwo

Do nich kilka celnych słów skierował Piotr Zaremba, niegdyś przyjaciel Mariusza Kamińskiego z czasów studenckich. „Za łajdactwo uważam żarciki z czyjegoś uwięzienia. Nie przyszłoby mi na przykład do głowy heheszkować z zamknięcia w więzieniu, podobno za korupcję, lewicowego europosła Józefa Piniora. Bo to w ogóle niegodne, ale szczególnie z powodu zasług tamtego faceta z czasów PRL. To nieszczyć, godne współczucia. A odważnych nie było wtedy tak wielu” – wspominał publicysta. „Mój stosunek do Kamińskiego nie ma nic wspólnego ze stosunkiem do PiS. Ale kiedy widzę, jak z powodu swojego współczesnego fanatyzmu politycznego heheszkują sobie w prymitywny sposób różni ludzie, czasem dawni znajomi Mariusza z UW, którzy tak jak ja nie byli godni czyścić mu wtedy butów... Potrzeba dopiero internetu, aby poznać różne stadia ludzkiej marności. I nie piszę tu o Gier-tychu, synu doradcy Jaruzelskiego, bo o nim nie warto pisać” – podsumował Zaremba. Pod listem otwartym opozycjonistów z czasów PRL w obronie Kamińskiego i Wąsika podpisali się m.in. Jan Krzysztof Kelus wraz z żoną oraz Antoni Mężydło. Wiem, wiem, Antoniego Macierewicza, Andrzeja Gwiazdę czy Piotra Naimskiego antypisowcy od razu sprowadzą do parteru – wyszydzą, rzucają coś o związkach z PiS i wzruszą ramionami. Nad podpisanymi pod apelem byłych więźniów PRL-owskiego aparatu represji Kelusem i Mężydło trudno przejść obojętnie, a jeszcze dodatkowo ich zwyzywać. Tylko najpierw pasowałoby wiedzieć, kto zacy, nieprawdaż?



Stanisław Lem

(1921–2006) legenda pisarstwa science fiction, krytyk literacki, filozof, futurolog

\\ Kanałami najnowszych technologii pompuje się w ludzi najobrzydliwsze brednie. \\

PUBL...

13

„Gazeta Wyborcza” niemal dzień w dzień „uprzejmie donosi”, jakie jeszcze firmy reklamują się w Telewizji Republika. Plotkarskie serwisy, całkiem zgrabnie udające apolityczne, na równi z dużymi tożsamościowymi lewicowo-liberalnymi mediami zachwycają się Donaldem Tuskiem. I chodzą wokół niego na paluszkach. W social mediach trwa szydera z Andrzeja Dudy w wykonaniu rozkochanych w koalicji 13 grudnia celebrytów. Odmłodziłem dzięki temu o blisko dekadę – przecież to wszystko już było, ale teraz jest jeszcze bardziej dęte i nadęte. I niestety – jeszcze mocniej oddziałuje na umysły pokolenia TikToka.



Krzysztof Wołodźko

Osobom potrzebującym ciszy, spokoju i wytchnienia zalecam od jakiegoś czasu oglądanie konferencji prasowych Donalda Tuska. Rzecz nie w tym, że lider koalicji 13 grudnia ma wdzięk, czar i magnetyzm Anatolija Kaszpirowskiego. Bardzo mi się podoba atmosfera tych spotkań – a ściślej zero dziennikarskiej napastliwości, agresywnego tonu i szukania byle okazji do awantury, bicia piany i załamywania rąk nad władzą. Odkąd rządzi Donald Tusk, sejmowym dziennikarzom i dziennikarkom zesłała cała para. No chyba że w zasięgu ich wzroku pojawi się polityk Prawa i Sprawiedliwości lub Konfederacji. Mniej łagodni są też dla pewnej frakcji lewicy, co to wiadomo, że ani razem, ani osobno. Wtedy można odczuć, jak skacze im adrenalina. Jak – wedle ośmiogwiazdkowych sloganów – „w...rw się rodzi”. Nagle przybiera im wyrazistości i złośliwości. Ugrzecznienie i niezbyt docieklive pytania mają zarezerwowane dla Donalda Tuska. Opozycji patrzają na ręce z taką intensywnością, że wzrokiem mogliby zdzierać skórę. Na jednego dziennikarza krytycznego wobec nowej władzy (zwykle z Telewizji Republika) przypada dziewięciu, którym na widok Tuska zielono jest w głowie. I fiołki w niej rosną.

Ugrzecznieni wobec Tuska

Nie dzieje się nic niezwykłego. Co przytomniejsi komentatorzy, niezblatowani z lewicowo-liberalną śmietanką towarzyską, przewidywali taką sytuację. Nie wy-

POLITYKA \ System medialny domyka się tak jak przed dekadą. Ma nie być trudnych pytań, dociskania rządzących. Królować będzie jednomyślność

Media III RP. Od wściekłości na PiS do zachwytów nad Tuskiem



Lewicowo-liberalne i sorosowo-konserwatywne media programowo stosują taryfę ulgową wobec Donalda Tuska

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

magala ona bowiem większej spostrzegawczości. Lewicowo-liberalne media bardzo chętnie przez lata zarzucały TVP Jacka Kurskiego i Mateusza Matyszkowicza stronniczość. Przeoczyły fakt, że same grały właściwie od lat do jednej bramki. I nie zaczęło się to przecież w 2015 r., gdy PiS podwójnie zwyciężyło w wyborach. Ani rok później, gdy miłośnik Jacka Kaczmarskiego został prezesem przy Jana Pawła Woronicza 17.

Oligopol środków przekazu, mainstreamowy ład, który chętnie dyskredytował nie małą część swoich oponentów, zbudowano dużo wcześniej, posługując się wobec dziennikarzy łatką „prawicowy” lub „populistyczny” albo krótkim komunikatem: „ciiii, to wariat”. Ten proces narastał stopniowo od lat 90., ale po Smoleńsku system niemal się domknął, gdy w czasach polsko-rosyjskiego resetu trzeba było na potęgę przybijać stempelki na łeb, by mógł rozpoznawać swój swego. Liberalny mainstream stosował przy tym (i stosuje do dziś) taktikę trzymania w zanadru kilku koncesjonowanych dziennikarzy, kojarzonych z prawicą i lewicą, którzy może nie za bardzo kochają Platformę, ale jeszcze bardziej nie lubią PiS. I zdaje się, że ten rodzaj pluralizmu można dziś odnaleźć w TVP Info.

Znakomitym przykładem tego nowego medialnego pluralizmu był wywiad z Donaldem Tuskiem emitowany w tym samym cza-

sie w TVN24, kilku kanałach Polsatu i TVP. Podobno nawet plotkarskie serwisy chwaliły dziennikarzy za takt, ogładę, grzeczność oraz za to, że „nie dociskały premiera”. Nikt już nie szydził z rozmów na kolanach. Nikt nie sugerował w opinotwórczym mainstreamie, że mamy do czynienia z zaskakującą jednomyślnością rozpisaną na głosy. Już jest dobrze, już nie trzeba się przesadnie czepiać władzy. Wrócił konstytucyjny porządek, prawny ład, wysokie demokratyczne standardy i medialny pluralizm w TVP Info. Już nie trzeba ciskać gromów, piorunować wzrokiem, grymasem ust dawać znać o dezaprobie czy zupełnie jawnie szydzić, wyśmiewać, dyskredytować każdą niemal polityczną decyzję.

Duda, czyli komu można patrzeć na ręce

Ale wciąż można patrzeć władzy na ręce – przynajmniej jeśli chodzi o ręce prezydenta Andrzeja Dudy. On stał się dziś obiektem szczególnego zainteresowania naszych milusińskich lewicowo-liberalnych dziennikarzy. W ich mniemaniu jest najsłabszym ogniwem polskiej demokracji i konstytucyjnego porządku. To prezydent jest problemem dla polityczno-medialnego oligopolu, a nie silni ludzie podpułkownika Bartłomieja Sienkiewicza, minister niesprawiedliwości Adam Bodnar czy lider koalicji 13 grudnia, na trój-

miejskich blokowiskach lepiej znany jako „Chyży Rympał”. Bez jakiegokolwiek winy są też totumfaccy marszałek Sejmoflixa Szymon Hołownia i znów dziwnie czemuś nieobecny Władysław Kosiniak-Kamysz. O Włodzimierzu Czarzastym, który niemal kompletnie zniknął z medialnych radarów, nawet nie wspomnę.

Można dyskutować, czy taktyka PiS z lat 2016–2023 była efektywna, czy nie, jeśli chodzi o zmianę ideowo-medialnej perspektywy polskiego społeczeństwa. Sukces ma wielu ojców, gorzej jest z porażkami. Ślepy by jednak zauważył, że od drugiej połowy grudnia trwają usilne próby odтворzenia układu medialnego sprzed 2015 r. Jego istotną składową częścią została polska młodzież, wychowywana nie tyle przez rodziców i szkołę, ile SnapChata, TikToka, Netflixa i azjatycką popkulturę. A co do dużych mediów dla zgredów: nie chodzi nawet o desant ludzi z TVN i tym podobnych przekaziorów do TVP. Dziennikarze to też ludzie i szukają szansy na lepszą pracę, gdy się nadarzy. O tym powinni pamiętać właściciele wszystkich środków przekazu.

„Złote czasy” Tomasza Lisa

Ciekawe, czy gaże i apanaże nowych ludzi z Woronicza także poznamy za jakiś czas. I czy zarobki nowych gwiazd TVP dorównają „złotym czasom” Tomasza Lisa u publicznego nadawcy. Choć gdzie Markowi Czyżowi do byle-

go szefa „Newsweeka”, jeśli chodzi o ciepłe, serdeczne niemal spojrzenie na Donalda Tuska? Kto ma w głowie seanse miłości w publicznej telewizji w wydaniu Lisa i Tuska, temu łąza się w oku zakręci. Kto za młody, by to pamiętać, niech odświeża sobie pamięć z pomocą YouTube’a. Szczególnie, jeśli jest młodym adeptem lewicowo-liberalnego dziennikarstwa. Niech się uczy panalisowych standardów rozmów z Tuskiem, które w mainstreamowym żargonie nazywa się rzetelnością warsztatu i pełnym obiektywizmem. Bo o tym, co kryje się za tym terminami, również decydują różne znaczne grona, cmokające w zachwycie, „jak się to czyta”.

Czy ja szydę? Może odrobinę. Sprawa jest jednak poważna. Dziś nawet ludzie „Wyborczej” (co prawda na moment przed grupowymi zwolnieniami) mówią, że ich tytuł stał się medium tożsamościowym. Gołym okiem widać, że lewicowo-liberalne i sorosowo-konserwatywne media programowo stosują taryfę ulgową wobec Donalda Tuska. Warto zadać sobie pytanie, jak to wpłynie na mechanizmy tropienia afer lub korupcyjnych mechanizmów. To jest sam w sobie duży mechanizm korupcyjny – tak niebywałe ugrzecznienie większości wpływowych mediów wobec koalicji 13 grudnia.

Ilu rzeczy opinia publiczna się nie dowie, bo informacje utkną gdzieś między gabinetami ludzi władzy lub decyzyjnych person środków przekazu? Gdy rządziło PiS, równowaga była zachowana, nawet jeśli oparta na mocno dualistycznym podziale. A teraz? Centroprawicowe media w Polsce nie mają siły amerykańskiego Fox News. A to oznacza, że Donald Tusk i jego kamaryla bez trudu wcisną milionom Polaków każdy kit. Albo ogłoszą, że „nic się nie stało”, gdy pojawią się sytuacje kryzysowe. Wszystko zagłuszy nieoficjalna, ale rysująca się już dziś strategia: „Nie mówmy o tym, że dużo, bo PiS wróci do władzy”. I taka jest właśnie medialna przyszłość Polski na nadchodzące lata.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



CIEKAWOSTKA \ Na ogrodzeniu parku Łazienki Królewskie od strony Al. Ujazdowskich do 31 stycznia oglądać można fotografie pochodzące z filmu „Kos”. Intrygujący obraz w reż. Pawła Maślony, który wejdzie do kin 26 stycznia, zdobył Nagrodę Główną – Złote Lwy na ostatnim, 48. Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni.

fot. mat. pras./d

To kolejne, po Złotych Globach, sukcesy „Sukcesji”. W sumie, wraz z kategorią najlepszy serial dramatyczny, twórcy zgarnęli w nocy z poniedziałku na wtorek aż sześć statuetek. Mało kto wie, że przy produkcji pracowali... konsultanci do spraw bogactwa.

Sylvia Krasnodębska

Bohaterowie „Sukcesji” (HBO MAX) wzorowani byli na prawdziwych losach potężnych amerykańskich rodzin, głównie Murdochach, którzy są właścicielami medialnego imperium News Corp. Oglądając wszystkie cztery sezony perypetii rodziny Royów, nie da się nie dostrzec, że sylwetki bohaterów nie są bynajmniej stworzone zgodnie z nowym trendem nazywanym „dyskretnym luksusem”. Mówi on, że drogie marki są ukrywane, a milionera spotkać możemy w środkach komunikacji publicznej, a nie elektrycznym SUV-ie. Widoczne logotypy luksusowych marek odchodzą w niepamięć. I choć odpowiedzialna za kostiumy w „Sukcesji” Michelle Mattland zadbała, by aktorzy byli ubrani bardzo gustownie, ale bez manifestacji drogich marek, to jednak zwyciężając rodziny Royów nie pozostawiają wątpliwości, że opływali oni w luksusy.

O tworzenie tego wizerunku dbali na planie konsultanci do spraw bogactwa. Dbali nie tylko o dostatecznie

EMMY \ Najważniejsze nagrody telewizyjne świata rozdane

Luksusowa nagroda dla luksusowej produkcji



Gdy jedni dbali o to, by Royowie wyglądali na obrzydliwie bogatych, twórca serialu Jesse Armstrong dbał, by ukazać ich obrzydliwy charakter | fot. AUDE GUERRUCCI/Reuters/Forum

drogie gadżety i wystarczający przepych dookoła, ale też o to, by aktorzy wiedzieli, w jaki sposób mają trzymać kieliszki szampana i jak wysiadać z helikoptera. Gdy jedni dbali o to, by Royowie wyglądali na obrzydliwie bogatych, twórca serialu Jesse

Armstrong dbał, by byli oni obrzydliwi z charakteru. Spisał się na medal, bo jedna ze statuetek Emmy, ta za najlepszy scenariusz, trafiła właśnie w jego ręce. Pozostałe nagrody trafiły do Marka Myloda za reżyserię, Kierana Culkina za najlepszego

aktora w serialu dramatycznym, Sary Snook jako najlepszej aktorki w serialu dramatycznym oraz Matthew Macfadyena ogłoszonego najlepszym aktorem drugoplanowym.

Co ciekawe, jest jedna osoba tworząca „Sukcesję”, któ-

ra popularnego na świecie serialu nie oglądała. To Brian Cox – odtwórca wielkiego Logana Roya. Szkocki aktor tłumaczy, że bardzo źle reaguje, gdy patrzy na siebie samego, więc woli tego nie robić... W odróżnieniu od milionów fanów serialu.

Kiedy zapach chleba był zapachem śmierci

FILM \ W sobotę 13 stycznia w Sadownem, 100 km na północny wschód od Warszawy, odbyła się premiera filmu Karola Wojteczka i Pawła Pierzchanowskiego pt. „Za bochen chleba”. Data premiery i miejsce nie były przypadkowe, bo 13 stycznia 1943 r. w tej miejscowości Niemcy zamordowali rodzinę piekarzy pomagającą Żydom.

Marianna i Leon Lubkiewiczowie byli małżeństwem piekarzy w Sadownem. W czasie wojny, widząc trudny do wyobrażenia głód ukrywających się w pobliskim lesie Żydów, postanowili dokarmiać ich chlebem. Wbrew pozorom nie było to łatwe, i to nie tylko przez ryzyko, które podejmowali. Produkcja chleba była tak pieczołowicie kontrolowana przez Niemców, że upieczenie choćby bochna na więcej musiało wiązać się z nie lada konspiracją. Zaangażowany w pomoc Żydom syn piekarzy Stefan Lubkiewicz w ukryciu meł

mąkę młynkiem do kawy, by wyrobić materiał na dodatkowe wypieki. 13 stycznia 1943 r. niedaleko domu Lubkiewiczów Niemcy zatrzymali dwie Żydówki z dwoma bochnami chleba. Kobiety zginęły na miejscu, a Lubkiewiczowie po wielu godzinach tortur. Zginęli Marianna, Leon i ich syn Stefan. Mieli odpowiednio 59, 45 i 24 lata. Mordercy zakazali też pochówku swoich ofiar. Ich ciała leżały na śniegu przez dobę. Po egzekucji Niemcy spłądowali dom Lubkiewiczów, wywożąc ubrania, żywność i zapasy mąki.



Wojna sprawiła, że bochen chleba stał się symbolem tak życia, jak i śmierci | fot. Archiwum/d

W filmie Wojteczka i Pierzchanowskiego o tym dramacie opowiada m.in. Gra-

żyna Olton, wnuczka Marianny i Leona, córka Ireny Lubkiewicz, która jako nie-

letnia dziewczynka ocalała przed śmiercią. Wysiłkiem kobiety Sadowne odwiedziła grupa niemieckiej młodzieży z Magdeburga. W filmie widzimy ich reakcję na bestialstwo swoich przodków... Pięknie sfilmowana opowieść przenosi nas w nadbużańskie krajobrazy i przybliża tradycyjny proces wypieku chleba. Jak dowiedzieliśmy się „Gazeta Polska Codziennie”, film będzie dostępny w Muzeum Treblinka i powstającej Izbie Pamięci Lubkiewiczów w Sadownem.

Sylvia Krasnodębska



„#MICHAŁ RACHOŃ JEDZIEMY” \ Michał Rachoń, błyskotliwy publicysta prowadzący program, rozmawia z zaproszonymi do studia gośćmi na aktualne tematy. Dobrze jest zacząć dzień z taką dawką informacji.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Agrobiznes extra
08:15 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
08:40 Ranczo (112) - serial
09:35 Komisarz Alex (161) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (287) - serial
11:25 Korona królów. Jagiellonowie - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak (98) - serial

TVP 2

06:25 Silni Żydzi - reportaż
06:55 Rodzinka.pl (125) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:10 Zaginione - odnalezione
11:50 Barwy szczęścia (2920) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Akacja 38 (260) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (267) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (601) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (602) - serial
09:40 Sekrety rodziny (288) - serial
10:40 Dlaczego ja? (1107) - serial
11:40 Gliniarze (654) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja - magazyn reporterów
13:40 Trudne sprawy (1061) - serial

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:35 Wydanie specjalne
09:00 Polska na dzień dobry
11:00 Dzień z Republiką
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
15:35 Republika po południu - wydanie specjalne
16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
16:15 Republika po południu - wydanie specjalne

PULS

06:00 Nash Bridges (117) - serial
07:00 Nash Bridges (118) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (1) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (123) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (124) - serial
12:00 Kurierzy (47) - serial
13:00 Kurierzy (38) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (322) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Boże Narodzenie w Indiach
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Tak Go pamiętam
09:20 Tyle krzywdy
09:30 Sanktuaria polskie
10:00 Audiencja generalna Ojca Świętego
11:00 Życie według świętego Jana Pawła II
11:25 Jestem mamą
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Polskie dziedzictwo

15:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (195) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:25 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Szczyrku
19:30 19.30
19:55 Gość 19.30
20:15 Pogoda
20:20 Sport
20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial

15:05 M jak miłość (1773) - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:15 Zakazany owoc (386) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - telet.
18:45 Akacja 38 (282) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2920) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2921) - serial
20:55 Na dobre i na złe (905) - serial

14:40 Dlaczego ja? (1211) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja - magazyn reporterów
16:30 Na ratunek 112 (560) - serial
17:00 Gliniarze (736) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3734) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Farma - reality show

17:15 Wolne głosy - wydanie specjalne
18:00 Wolne głosy - serwis informacyjny
18:20 Wydanie specjalne
18:50 Ekonomia raport - flash
19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny
19:25 Sport w Republice
19:27 Prognoza pogody
19:30 Gość Dzisiaj
20:00 W punkt - wydanie specjalne
21:10 Serwis informacyjny
21:25 Mówi się... - wydanie specjalne

15:00 Lombard. Życie pod zastaw (323) - serial
16:00 Rodzinny interes (134) - serial
17:00 Rodzinny interes (135) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (687) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (687) - serial
20:00 Polowanie na czarownice - film przygodowy, USA 2011
22:00 Tomb Raider - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2018

12:50 Zostaliśmy z Bogiem, panie pułkowniku
13:30 Msza święta
14:30 Z Małej Cerkwicy do...
15:00 Terrorysta od Pana Boga
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 „Mazurek Dąbrowskiego” - od piosenki żołnierskiej do hymnu narodowego
17:00 Po stronie prawdy
17:55 Poczet wielkich Polaków

21:10 Tylko dla odważnych - dramat biograficzny, USA 2017, wyk. Josh Brolin, Miles Teller, Jeff Bridges, Jennifer Connelly
23:30 Powrót pisarzy: Sergiusz Piasecki
00:10 Powrót pisarzy: Kazimierz Wierzyński
00:40 Pracownik miesiąca - komedia, USA 2004
02:30 Powrót na wyspę (20) - serial

21:55 Na sygnale (518) - serial
22:30 Panorama
23:10 Stulecie Winnych (8) - serial
00:05 Córka rybaka - dramat obyczajowy, Niemcy 2014
01:50 Tajemnice rodu Valentów (5) - serial
03:00 Putin: historia rosyjskiego szpiega: Wrogowie i zdrajcy (2) - dok., Wielka Brytania 2020

21:05 Sąsiedzi - komedia, USA 2014.
Małżeństwo mające małe dziecko natrafia na nieoczekiwane problemy z sąsiadującym obok studenckim bractwem.
23:10 Super Tata - komedia, USA 1999
01:10 Ace Ventura: Psi detektyw - komedia, USA 1994
03:05 Nasz nowy dom - reality show

22:20 Dzisiaj - serwis inform.
22:40 Biznes Polska
23:00 Poland Daily
23:12 Poland Daily - Weather
23:15 Poland Daily
23:30 #Rock Rachoń
00:00 Dzisiaj - serwis inform.
00:20 Sport w Republice
00:27 Prognoza pogody
00:30 Gość Dzisiaj
00:55 Wydanie specjalne
02:00 Wydanie specjalne
03:00 Dzisiaj - serwis inform.

00:20 Drive - dramat sensacyjny, USA 2011, wyk. Ryan Gosling, Bryan Cranston.
Bezimienny kierowca postanawia pomóc mężowi swojej sąsiadki w anulowaniu długu u groźnych bandytów.
02:20 Dzielnica strachu (184) - serial
03:15 Lombard. Życie pod zastaw (320) - serial

18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Opowieści z Księgi Cnót
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Cudowne przejście przez Morze Czerwone
23:15 Wyzwolenie - teatr tv

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.
Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



REKLAMA

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezalezneimedia.pl



MESSI NAJLEPSZYM PIŁKARZEM ŚWIATA 2023

PLEBISCYT FIFA \ Podczas Gali FIFA w Londynie Argentyńczyk Lionel Messi z Interu Miami został wybrany najlepszym piłkarzem 2023 r. W plebiscycie byli nominowani również Francuz Kylian Mbappe z PSG i Norweg Erling Haaland z Manchesteru City. Najlepszym trenerem ogłoszono Pepa Guardiolo (City).

16

ŚRODA 17 STYCZNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

AUSTRALIAN OPEN \ Iga Świątek w swoim pierwszym meczu wielkoszlemowym w tym roku pokonała Amerykankę Sofię Kenin

To nie jest łatwa drabinka

Iga Świątek w pierwszej rundzie Australian Open wygrała z najlepszą w tej imprezie w 2020 r. Sofią Kenin 7:6 (7-2), 6:2, a jej drugą rywalką będzie finalistka z 2022 r. Danielle Collins. Polka w tym roku wylosowała w Australii wyjątkowo niekorzystną drabinkę.

Artur Szczepanik

25-letnia Kenin na liście WTA zajmuje obecnie 41. miejsce, ale niespełna cztery lata temu była czwarta. To właśnie w 2020 r. doszło do jedynej do tej pory jej meczu ze Świątek. Trzy lata młodsza Polka była górą w finale French Open i sięgnęła po swój pierwszy wielkoszlemowy tytuł.

Amerykanka natomiast ma w dorobku wygrane Australian Open 2020, ale w kolejnych sezonach nawet nie zbliżyła się do prezentowanego wówczas poziomu. Problemy zdrowotne sprawiły, że spadła do trzeciej setki rankingu WTA.



Iga Świątek po wygranej z Sofią Kenin awansowała do II rundy Australian Open | fot. Juergen Hasenkopf/imagosport/Forum

Ich wtorkowy mecz trwał blisko dwie godziny. – To nie była najłatwiejsza pierwsza runda, Sofia grała bardzo dobrze. Szukałam swojego rytmu, szczególnie w pierwszym secie. Cieszę się, że wygrałam w jego końcówce najważniejsze punkty. Wiem, że w drugiej rundzie mogę zaprezentować się lepiej – podkreśliła Świątek na konferencji prasowej.

– To na pewno był najcieplejszy dzień, w jaki grałam w tym roku, więc musiałam się do tego dostosować, bo

brakowało mi kontroli nad piłką. Z czasem było mi łatwiej robić wszystko to, co sobie zaplanowałam – dodała.

Jej kolejną rywalką znów będzie Amerykanka. Collins wygrała z Niemką polskiego pochodzenia Angelique Kerber 6:2, 3:6, 6:1. Świątek z Collins grała już sześć razy, w tym trzykrotnie w ubiegłym roku, i odniosła pięć zwycięstw. Jedynej porażki doznała jednak właśnie w Melbourne. Amerykanka była górą w półfinale Au-

stralian Open 2022. To był najlepszy wielkoszlemowy występ w karierze 30-letniej obecnie Collins. W tamtym sezonie zajmowała swoje najwyższe, siódme miejsce w światowym rankingu. W 2023 r. prezentowała się już jednak znacznie słabiej i obecnie na liście WTA jest dopiero 62.

– Nie da się ukryć, że nie mam tu łatwej drabinki. Postaram się zagrać jak najlepiej. Danielle jest bardzo dobrą zawodniczką, grałyśmy kilka zaciętych spotkań. Każ-

dy mecz jest jednak inny i po prostu postaram się być gotowa – podkreśliła Polka.

Ich mecz w 2. rundzie planowo powinien odbyć się w czwartek. W 2022 r. w Melbourne Collins w finale przegrała z Ashleigh Barty. Australijka po triumfie przed własną publicznością zakończyła karierę, mając zaledwie 26 lat, i Świątek zastąpiła ją na szczycie światowego rankingu.

– Gra Igi mówi sama za siebie, ma w zasadzie wszystkie narzędzia, zdolności sportowe i talent – każdemu jest z nią ciężko – oceniła Collins. Amerykanka liczy, że ponownie będzie miała „dzień konia” i powalczy z liderką światowego rankingu.

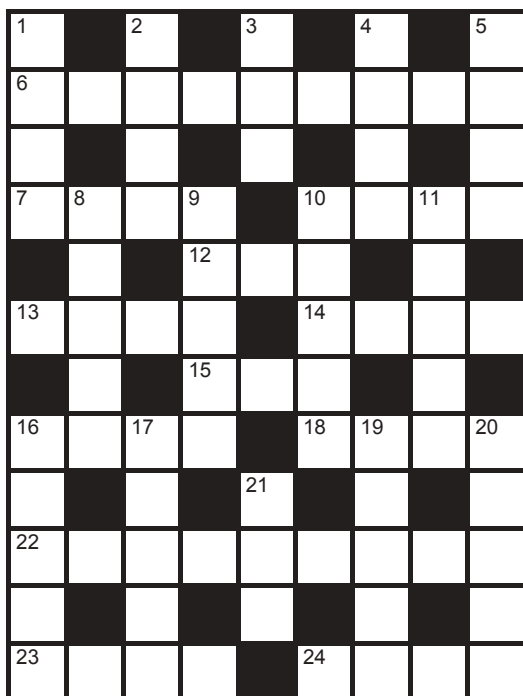
– Mam mocną część drabinki! Jak ją zobaczyłam, to pomyślałam: „Wow, to dopiero losowanie”. Uważam jednak, że to bardzo wiele mówi o obecnym poziomie kobiecego tenisa, głębi czołówki, zapleczu. Ale jeśli próbujesz wygrać Wielkiego Szlema, musisz pokonać wszystkich. Mam nadzieję, że w czwartek będę mieć jeden z najlepszych dni na korcie. Grając przeciwko najlepszym, trzeba dać z siebie wszystko – dodała 30-latką z St. Petersburga na Florydzie.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) zabezpiecza okno
- 7) włoska marka z Turynu
- 10) niedzielne nabożeństwo
- 12) nad kolanem
- 13) biały to unikat
- 14) krewna cyprysa
- 15) piłka za boiskiem
- 16) wczytany obraz
- 18) żona barana
- 22) półpiętro lub pawlacz
- 23) imię Pugaczowej
- 24) cecha dżentelmena

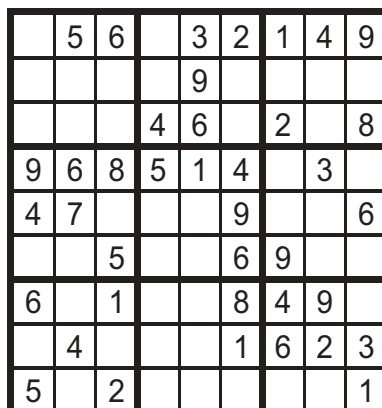
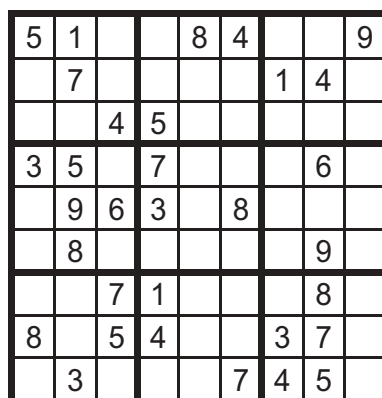
- 16) pełna ubrań
- 17) beczka z piwem
- 19) oplakuje męża
- 20) filmowy zalotnik
- 21) jednostka dziedziczenia



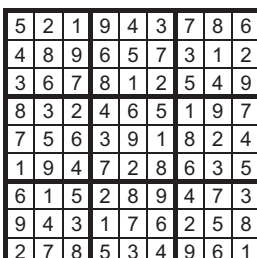
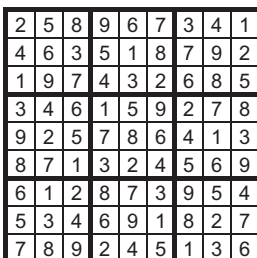
PIONOWO

- 1) kopalina z bagien
- 2) gwiazda opery
- 3) spód morza
- 4) portowy pomost
- 5) atrybut kelnera
- 8) litera w równaniu
- 9) ptak z okazałym dziobem
- 10) cytaty przed utworem
- 11) kica po polach

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**

codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.